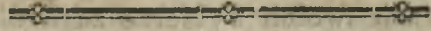


Plater Rozmowa do narodu polskiego.

KOSMOPOLITA

DO

NARODU POLSKIEGO.



Może być mylne szkielek polityczne, przez które zaglądać odważam się w przyszłość tak Pokoju na Północy i wschodzie żądanego, iak indziej wyrobotków Gabinetowych, lubo nie tak grubą zafionioną tą powłoką, ażeby iak przez gazę przynajmniej nowy kształt Europy w ogulnych nie przebiiał się ryssach; Może skutki przeciagnioney Woyny, śmierć wcześniysz a iednego z Panów Swiata, albo zgon czyli upadek Ministra pod ręką władającego; Może zmowa na trzeciego przez zburzenie się osłabionego pod pretextem iak w Roku 1772. pacyfikacyi Europy, i inne zdarzenia przez szczęśliwie przeyrzałemi bydź mogących, użyte dla siły i potęgi niczym nie zemdloney; Może na koniec i inne w rzędzie podobnych wynikłości dzisiaj nie dostrzeżonych ieszcze, przemienią nagle dekoracyą Scen aktualnie ciekawość Swiata całego zabierających; Słowem iako Człowiek moę mylnie za spadającą gwiazdę poczytać to, światko błędne i krótko blyszczące, które w oka mgnieniu

A

XVIII. 2. 855.

niu i niknie, wyznać atoli odważam się pomimo tego, co kto bądź sędzić o mnie będzie, że nie pierwey burza na pół-nocy i Wschodzie żądanej mieysca wstąpi pogodzie, pokąd dwa Trony Polskiego i Niemieckiego Narodów w Następcach ugodzonych, troskliwości innych Swiata Panów nie zaspokoją — Bydź to może Narodzie Polski, iż mało interesuie Ciebie kogo Rzesza Niemiecka w Elektorach swoich wybierze za Króla Rzymskiego, chociaż Sąsiaduiący z temi, których obchodzi Głowa tey potężney Rzeszy, tey Rzpltey Królów, czułeś zawsze, i czuiesz dzisiay skutki po odbiciu się o te ogromne ciało polityczne i ciebie siegające, chociaż powinienes bydź pewnym, że i Tron twóy może bydź do mediacyi śrzodkiem, chociaż miałeś z postrzodka Panów tey Rzeszy Królami swemi tych, których Dom znakomity może chcieć powrócić do dawnego zaszczytu, i chociaż myśląc o sobie trwale i roztropnie, nie możesz nie łączyć się z przyiaznemi Sąsiadami, i dać się powodować tych że zamiarom; Lecz na moment niech i to będzie, że w mniemaniu cudzemi niechcesz się zaprzętać objektami myślić iednak o swoim Tronie powinienes stać, gdy to pewna że są drudzy, co o nim myślą, a myślić należy ci z rozwągą względem siebie, abyś się przygotował, i kogo nań przyiać dla szczęścia przyszłego, i iak nowego Pana na nim zagruntować dla uwiecznienia losu odradzaiącego się Rządu twoiego. —

Z tego materyi dosyć delikatney wstępnego rzutu, iuż dochodzisz Narodzie Polski iż myśl moja te dwa początkowe obeymuie zapytania, kogo obrać powinienes za następcę Stanisławowi Augustowi? i ten przyszły Król

Polaków mali sobie i następcom z krwi mieć Tron dziedzicznie przywłaszczonym? czyli nie? Do których wszakże dwóch kwestyi przydać należy poprzedzającą te ieszcze czy potrzebnym jest dla Polkię, i dla ocalenia wolności Bożyścza w dzisiejszych czasach, wszędzie sławionego i niedynie czozonego, aby miała Głowę Narodu na Tronie? Miarkuję wszakże iż wpadam w tym błędniejsze rozdroże przed się biorąc łechliwą materyą, im znaczniejszy mnostwo przewodników politycznych do dwoistego do tąd prowadząc celu! Ludzi, miasto ułatwienia, bardziey zatrudniło kwestyą względem Rządu, iaki jest lepszy; a praktyka nawet śmia i przykłady świata w przeciwnych i na przeciw siebie konwikcyach, nic tak pewnego nie wystawiają, aby ten, lub ów Rządu kształt na załczyt pierwszeństwa co do obioru załlugiwał. —

Bez Rządu jednak bydź żadne nie może Towarzystwo Narodowe, a kaźden bez wdawania się w zamętne abstrakta, gdy myśleć iak dla siebie powinien, i iak mu myśleć wolno względnie pozycyi Lokalney i polityczney, temi więc rządząc się niedynie prawidłami wchodze w rzecz dalszą, nie dla tego abym miał zamiar dczeregulny refutowania kogo, bo cze i poważam wżyskkih myśli, i bez miłości własney w takim objeKCie piśać odważam się, któren nie inaczeY doskonałe wyważonym bydź może, iak po roztrząśnieniu cierpliwym wżyskkiego tego, co za, albo przeciw, mówić można, iuż z przewidzenia przyłżłości, iuż z przykładów byłych i będących; pierwey zaś aniżeli weyde w materyą; Ciebie Boginio wolności uprzedzić powiniehem, że znam moc Twoiey władzy nadzwyczajnie w tym końcu 18. Wieku rozszerzo-

ney, wiem że kruszyć zaczęłaś naygruntownieysze Samowładztwa Baftyli, a lubo przewidzieć tego mnie trudno, iaką sobie w burzeniu Rządów przepisałaś metę, drobny z iewestwa, niemogę nie bydź twoim hołdownikiem, i tchem powszechnym oddychając, nie mówić tym wolniey, iż tobie samey pracę moią poświęcam w troistej prawdy podzielu, a raczey w odpowiedzi na troiakię wzwyż wspomnionę zagadnienia.

RZECZ PIERWSZA w KWESTYI.

Czy Polska obeyść się może bez Króla?

Rządu wyobrażać nie podobna inaczey, iak w obięciu Naywyższego Starzeństwa, koniecznie bydź powinienego dla utrzymania sferności i ładu, a przeto uwiecznienia gruntowney szczęśliwości Towarzystwa Ludzi cywilnie sprzymierzonego, i Narodem albo ciałem politycznym zowiącego się; to zaś Naywyższe Starzeństwo, że za odmianą prawideł w naszych Czasiech zaczęły Narody sobie przywłażczać czyli powracać, nie będę przetrząsał dawnych Pisarzów zdania o lepszey formie Rządu między Wielogłównym, a Jednowładnym, bo mało sam nabywszy światła z onych, znam że iak drudzy błędnym w ciemney nocy będę przewodnikiem, nie będę pochwalą, ani naganiał, dzisieyszego przekonania którego skutki pokoleniu chyba przyszłemu staną się nauką, a tego dosyć będzie podobno co iew niewątpliwą prawdą, że gdy do Starzeństwa Rządowego Ludzie Ludzi przybierać muszą, a przeto ulegać passyom tychże, szczęśliwość Na-

rodów na tym się kończy, co zmniejszego złego obierać wynika.

To złe mniejsze po największej części Świata Narody w podaniu się Królom obrały, na wzór Rządu pierwszego Ludu, któremu Bóg sam Króla namaścić rozkazał Samuelowi, to złe mniejsze, i sama wybrała Polska przetrwała stale pod 51. Panami w przeciągu więcej 1200. Lat, a po dwoistym i zawsze krótkim doświadczeniu nie szczęśliwych skutków wrzędzie dwunastu Woiewodów jeżeli (co za baykę mieć chcą Dzieiopirowie dzisiejsi opoczątku Polskiego Państwa) może w przykładzie być użytym.

Byle próżna Ambicya nie nakazywała zgubney zayzdrości, byle duch feudalny nie karmił nad przyrodzonej w kondycjach Ludzi różnicy; Byle Stany z Rodu, czy z powołania dyftyngwować się, chcące, niepsuły równości wiednakowym wszystkim Ludzi jestestwie, byle niefortunne *meum et tuum*, bogactwom i potędze idealnego nie przywłaszczało znaczenia; byle rozmnożona po Świecie Eklektyków Sekta, wszystkie wiekami zastrzała prawidła zgruntu nie obalała, a do tego wolność dogodzenia chce przez kruszenie Praw nie miłych, nie była powodem, byle rostopna Filozofia odebrała berło Rządu nad umyślami wydarte sobie nie szczęśliwie przez dowcipgorący i zabiegły, małoby obchodziło każdego, kto Królem, kto Rządzą, bo by każdy nie żył dla siebie, a polegał na opiece wszystkich, bo by rodzący się w Towarzystwie pod wodzem przed nim obranym, tak zarówno do czci i poszanowania Głowy Narodu od pierwszych dni na wykł iak dzieci względnie Oyca również kochającego iak i wzajemnie kochanego.

Przerwie tu pewnie który z gorliwych wolności Ze-
lantów dzisiejszych, kontynuując w stylu moim dalej
iż podobnie byle Panowie Świata chcieli też z swoiey
strony byź Oycami Ludu tak w skutku rzeczywiście,
iak pospolicie czoza już dzisiaj mowa tychże tytułue,
byle podchlebcy Bogami ich na ziemi mianując nienu-
li wczesnie i w młodocianych ielzcze następców sercach
nasienia ludzkości byle Rządcy Państw iedynowładni,
tak siebie dla Narodów iedynie potrzebnymi znali, iak
Oyców Prawo natury przywiezuie do dzieci, pewnie
kształt Rządu w Familiach iedynym byź by powinien
i dla Narodów wzorem. —

Lecz bez przetrzafania próżney tam kwestyi, gdzie
Sędziogo niemalz między Narodami a Królami, z dowo-
dów i przekonania sądzić mogącego, gdzie sam tylko
rozhukany tłum na wzór pierwszego zburzonego Na-
rodu, nie chcąc nic widzieć, ani słyżyć nikogo, samymi
tylko *tolle crucifige* odzywa się słowy, bez szperania
w początkach Świata, komu Narody własności osobiste
winne w nadanych tam dawniey pułstyniach, gdzie dzi-
siaj tyfiące równych z jestestwa wiarznie niewoli pra-
cuią na ozłacanie Panków, z kogo powstałi Lennicy prze-
możni, których Ambicya gdy się z Królami mierzyć od-
ważyła, dała pochop Tronom do uzbroienia się, i tym
więkfzey sobie przywłażczenie powagi, im ta silnieyfa
w proporcyi byź była powinna do odparcia w około
ustawionych bateryi, bez użycia mowie tych argumen-
tów wszytkich, które w zapale początkowym nie prze-
konania, ale zatwardzenia się tylko mogą byź pobudką,
niech się godzi Kosmopolicie zapytać tylko, kto iest dzi-

Hay nie przyjacielem Rządu Trónowi przywłaszczonego? a z odpowiedzi którey podobno nikt z rostronnych zaprzeczyć nie podola, dalszą wnieść konsekwencyą. —

Czy Rolnik krwawo pracuiący na Pana i na siebie bądź poddany, bądź wolny, przywiązany do tej Ziemi, którą potem krapia, lubiący iako Oyciec dzieci, i drobney Czeladki swojej ludzki Rządca, zayzdrości Królom ich naywyższej powagi? Nie; bo Poddany daley nie sięga, iak do swojego Dziedzicznego Panka, a tego za naywyższy cel mając, ieżeli dobrego, wielbi szczęśliwie pędząc życie w mierney spokojności, ieżeli złego, cierpi póki może, i rospacz nie wypędzi z domu, dla szukania pod innym Pankiem lepszego losu, bo wolny porzuci w biedzie swojego Tyrana albo dla znalezienia zemsty uda się do Kraiowego Pana, pod rozkazem którego, wie że iiego Despota znajduie się; Czy z pomiędzy Mieszczan Kupiec albo Rzemieślnik cały zanurzony Handlem, lub Rękodziełem, ma przyczynę zazdrości Trónowi Starzeństwa? Nie; bo nawykły szczęście naywiększe w zysku i pracy znajdować, tym filnieyszego zastępstwa w Królach potrzebuie przeciw nie sprawiedliwości Stanu wyższego, im ten filniey przewodzić nad nimi usiłunie; Czy zliczney chociażby Szlachty w drobney mierności szczęśliwey pomyśli kto o odjęciu Narodom Królów? Nie zapewne, bo spokojnie żyć chcący choćby na Ogrodzie przeto lubym że iest własnością aby Mścicielem miał krzywdy od Sąsiaduiącego Panka sobie uczynioney, woli Szlachcic mierny nad równość wyniesionego Pana, aniżeli z równego rzędu, obranych Rządu wodzów podobnym sobie potakuiących, i iak zwyczajnie z pogardą

patrzących na mniej możliwych; Czy nakoniec z powołania i służby (1) Narodowi tak Duchowney iak Swieckiey, Xiądz pełen Religii, i tchem czystey moralności oddychający, Urzędnik Sędzia przywiązany do swego obowiązku, Zołnierz nakoniec iuż w pokoju, iuż w Woynie, będą upatrywali w Królach nieszczęście dla siebie? Nie! bo pierwszy cześć nie przestanie wolę Naywyższego Prawodawcy w nadaniu Króla ludowi wybranemu, i pomazańca Boskiego szanować z Ducha Religii będzie, bo Urzędnik Cywilny, albo zatopiony w pełnieniu obowiązków nie chce i nie lubi płatać się w zamęty Polityczne, albo szukający szczęścia i nagrody pewniejszym jest skutku zamiarów swoich, w szafunku od woli iednego raczey, aniżeli wielu dependującym, bo nakoniec Woyskowego Duch Subordynacyi w pokoju, a bardziej ieszcze w Woynie przyzwyczajonym czyni do ślepego posłuszeństwa Wodzowi iednemu.

Za-

(1) Napisał Rousseau w Rozdziale 6. Uwag nad Rządem Polskim, że zamiast 3. Stanów w Rycerstwie Senacie i Królu, wolałby raczey mówić iż Narod Polski z trzech składa się Stanów; ze Szlachty którzy są wszystko, z Mieszczan, którzy są niczym, i z Chłopów którzy są mniej aniżeli niczym, jest to prawda stylem poetycznym okraszona lecz co do Stanów, gdy pomieszana jest idea w Polsce, boniemi są, Król, Senat i Rycerstwo, niemi są Szlachcic, Mieszczanin i Chłop, a przytym Duchowni i Woyskowi mianują się też Stanem zdaje się iż w Polsce to bydź Stanem powinno, co w całym Swiecie za to jest wziętym, iako to Szlachectwo, Mieszczaństwo i Chłopsstwo a Duchowienstwo i Woyskowość szczególnie służby powstaniem.

Zamiar więc Tronów niszczenia samym tylko Pankom (2) przypisać należy, których wyniesienie omania niezcześnie, a bogactwa do nayburzliwzych za myśłów usposabiają, których zbliżenie do Tronu ośmiewa do żądania wszystkiego, i do zemsty gdy żądzom bezmiernym zadofyć się nie staie, i których zasmakowanie Rządu w rozkazach wydawanych Imieniem Królów, stopniami do tego prowadzi, aby nie już tłumaczami woli starszego, lecz wydajacemi byli sami od siebie wyroczenie absolutne; Tym to Kromoelom, Ryszeliom, Mazarynom; i im po różnych Swiata stronach podobnym, winni nawet dobrzy Królowie, choć nie ostrożni to błędy w Rządzie, które niepomysłne na Kraie pościagały skutki, a zepfuty Obyczaiow Ludzie, i przebiegłego dowcipu, oraz żadnych prawideł znać dla siebie nie chcący, gdy naypierwłzemi są zawsze buntu i zamieszania podżogami, Czyliż to ci za Naród poczytanemi być mają, i tychże to hasłowi mająli być posłusznemi Milliony spokoinych Obywatelów, uwiedzionych fałszywą błyskotką szczęścia ogulnego, i ślepo krwią tę ziemię broczących która pierwey żyzne plony z pracowitego wydawała znosić.

Są w prawdzie w różnych mieyscach, sinutne i okropne tego wszystkiego skutki, których iednak Polska nie

B

(2) Rozumieją się wliczbie onych i Pankowie Duchowni, którzy Swieckie godności razem łącząc z Charekterem poświęconym są przyczyna częstego powtórzenia sobie owyck Chłopka słow w prośbty prawdzie wyrzeczonnych gdzie Arcybiskup naydzie się, gdy Xiążę poydzie do Piękla.

wystawia boiaźni, a przeto nie miałbym i przyczyny poczynania od tey ogolności, która się do Ciebie Narodzie Polski ściągać iefzcze nie zdaie, gdybym widząc z wielu miar, że się na wzór innych Kraiów kształcić pragniesz, nie miał przyczyny do przekonywania o potrzebie nie zbędney Tronu w Polfcze, i tym nawet że gdzie od wieków wolnie się rządzą Narody iak w Anglii, gdzie nad zwyczajna Rządowego kształtu stała się przemiana iak we Francyi, tam władzie wolność nie była i nie iest Tronem za strazona, i szczęśliwość Narodów na tym iedynym zagruntowaną została centrum, do którego wżyftkie promienie po odbiciu się od ścian Ogólnych Kraiu, zgodnie i prosto na zad wracaią się, a przeto i Polska niema się lękać Tronu przodkować w niej zawsze mającego.

Wdzięcznym iuż iest wam Mężowie do układu Rządu wybrani, i wielbić będzie Imiona wasze Narod Polfki za zapewnienie siebie względem bycia Tronu w punkcie 4. Artykułu 1. Zasad do po prawy Formy Rządu iuż od Stanów dziś Zgromadzonych przyiętych, że iednak publiczne pisma iedne drukuią obok Zasad Polfkich, Zasady Amerykańskie, a inne głofzą pożytki z takiego bez Królów Rządu, iaki sobie ziednoczone Ameryki Połnocney Prowincye obrały; głofzą zaś przez usta szanownych Mężów, których Imiona w Xiędze zaśluzonych Oyczyźnie na pierwszeństwo zaśluziły, i gdy te mniemane pożytki zgłębionemi dostatecznie bydź powinny, aby co w Sessjach 21. 22. i 20. Grudnia slyfza-

nym było (3) nie dało sposobności do wywrocenia rzeczy prawie ugodzoney, i za prawo w powszechności Narodu wziętey, za płoną mowę mniemam iż tego nie poczytał przywiązany do szczęścia Rządowego Polaka każdy co przy Konkluzyi rozbioru Kwestyi pierwzey przydam ielzcze za Tronem z tak powiną iakem się oświadczył na początku Czcią wolney myśli każdego Obywatela, z iaką wzajemności nadzieią, wolnego używam piora.

„ Umknie się (mówi zacna Ofiara kiedyś wolności) troška trudności wyboru, i obrania Króla razem z boiaźnią, aby on Dziedzięstwa Tronu nie zdziałła złączona „ Lecz na to lekarstwem bez odjęcia Polfcze Tronu będzie zupełnym, co się w odpowiedzi na zapytania agie. i zcie. niżej wylufczy.

„ Ustanie wzajemna walka wolności z Tronem, która rodziła słabość Polaków „ Lecz z kad pewnością, że ta wolność podobnie walczyć nie będzie z Rządem Wielogłównym? że po gorących zawsze początkach, i gdy Duch Prawey wolności z czasem ostygnie, Czasy Konsularne Rzymu nie powrócą, i iuż Lud iuż Woysko przeciwi Patrycyuszom śpiknione nie obudzą Dyktatorów, a po tych w końcu nie dadzą Cesarzów i Tyranów, i kto zaręczy że słowo wolności nadal iak dzisiaj w tym czystym obięciu brane będzie przez Następców, wiakim go rozumie pewnie Minister Patryota.

B 2

„ Wró-

(3) *W Materji mających mieć prerogatywę głosu na Sejmikach i innych w Zasadach obiętych, opponujących się Posłom głosy tym zaspokoione zostały, że Zasady są prawidłem nie dla Seymu, ale dla Deputacyi.*

„ Wróćą się do Skarbu Milliony „ (mówi tenże)
 i Polka potęgę swoją pomnoży to prawda, co do pier-
 wszego, lecz do kąd te Milliony z Tronu spływają, ieże-
 li nie dla ożywienia zrzodeł, z kąd one wypływają? Mo-
 żeszli i Maiestat Rządu wielogłówny bez wydatków Na-
 rodu obeyść się? Niewieszysz do Polskiej z Królami Cu-
 dzoziemcami więcey daleko, aniżeli Rodacy mogli dla
 siebie do tąd potrzebować? Nie możesz Narod tym u-
 stronnym strumieniom znowu otworzyć docześnie za-
 tkane kanały, a w reszcie ieżeli wolność w takim bydz
 ma znana obięciu, w iakim odradzające się Narody tę
 nam wystawiają, słabyżli przykład wystawia Francyalu-
 bo zadłużona i w Oppinij wielu ostatnim goniąca, ie-
 dnak z Seymu patryotycznego, z Seymu stawiającego
 wolności posąg na zwaliskach absolutney mocy, wysy-
 łająca Delegacyą do Króla, aby sam determinował koszt
 Roczny na utrzymanie Narodu powagi w Swietności
 Tronu (4) Co się zaś tycze pomnożenia potęgi wyda-
 tkiem do kilku Millionow za ledwo dochodzącym, smu-
 tny zaiste byłby Stan Polskiej, gdyby pomnożenia na-
 dzieie na tym iedynym zakładały się Funduszu co że nie
 iest

(4) Pod Prezydencyą Opata Montérquieu 4. Stycznia 1790.
 Roku promocyja JP. Chapelier iednogłośnie przyięta była względem
 zapytania Króla przez oddzielną Deputacyą, iak wieleby chciał na
 utrzymanie powagi Tronu w proporcji nie własney skrytości, lecz
 miłości Narodu dla Pana, któren tak dobrze u niego zasłużył, a
 ta Deputacya tak rychło odbyta została, że nazajutrz rzeczony Opat
 Sefsyą począł od doniesienia Zgromadzeniu Odpowiedzi Królewskiej,
 a ta Salę napelniła od głosem powszechnym Vivat Król.

jest w istocie, dowodzi gorliwość Króla, ciążąca siebie fama chętnie, dowodzą tyśiączne do wydobywania Intrat publicznych projekta, a między innemi nayoczywiściej piśmo o Banku Narodowym wedle którego stawiać na Szali Milliony destynowane corocznie Tronowi z pożytkiem Skarbu wynikłym z odmiany Ziemi na pieniądze i z pożytkiem drugim w pomnożeniu we dwoje Sytuacyi Ziemiańskiej przez wolną w Ekonomiach Gospodarszczynę, gdy pewnie wypadnie w koncu z polityczney Kalkulacyi, że Narodowi nie nawet kosztować nie będą Królowie, nie zmniejszy się potęga acz przy bytności Królów, bo większą i owszem to jest zawżę w Bogactwach istotnych właścicieli, aniżeli w kilku tyśiącach przedanej Woyfkowości. —

Mówi daley fzanowny wolności Zelant, że Rząd bez Króla w Polfcze sprawi iż „ spuszczą z boiaźni Sądzie „ dzi nowego obok ich iedynowładztwa, a Polacy we „ zną nadzieję trwały ich fzcześliwości w beśpieczney „ od Tronu swobodzie „ — Ja bym zaś przeciwnie powiedział iż na będą Sądzie tym większy nadziei do podbicia Polskiej, gdy ta Rządowi Wielogłównemu oddaną będzie, gdy ta tyle centrow Rządu mieć zacznie, ile głów przy styrze osadzonych zostanie, a tey prawdy z twierdzeniem bez dalszych dowodów dość iasnym jest Epoque Zaboru Kraiów, która dla tego nastąpiła iż *divide et impera* odwieczną jest Polityki Gabinetów Maxymą, i że nigdyby do tego nie przyszło, gdyb w owym czasie Król od Narodu nie był od dzielonym, iak oczywiście czytać to można w zostawionym Dziele Króla

Poety (5) Wreszcie Masz to Polaka zastanawiać w pracy uszczęśliwiania Narodu swojego, aby spuszczał z boiaźni Sasiadów? i nie raczyli starać się należałoby w takiej sytuacji postawienia Kraiu, która w powadze Tronu ściśle związanego z całą Narodu siłą, miałyby tarczę najmocniejszą przeciw Zamiarom szkodnym.

Nieprzeczę na ostatek *Franklinowi i Wasingtonowi duszy Cnotliwej, duszy wspaniałej*, przyznaję z każdym Cnoty i prawdy Wielbicielem, iż *Ameryka wolność swoją, Świat cały cześć i zadziwienie, tym wielkim winna Meżom*, lecz się nie zgodzę aby *Polska przykładu im winną była we wszystkim*, ani to za prawidło generalne przyjąć gotowem, aby *każda Rzeczpospolita, każdy Naród wolny, zley lub dobrej woli sam będąc Twórcą, nie koniecznie potrzebował Królów aby był szczęśliwym*.

Amerykańska bowiem Rzplta dzisiejsza otoczona jest Morzem, którego obszerną płaszczyznę, ten chyba przebywa, co zysku Handlowego szuka, albo co jest iedno z celu, a wzgardy tylko godnym w użytych śrzodkach, ten iedynie co dla złota, Ludzi na Towar obraca, otoczona z drugiey strony taż Rzplta, zbiorem Narodów iuż cywilnie rządzonych, iuż dziczą tchnących, nad którymi acz są Wodzowie Ukoronowani, iednak alboldalecy, albo Europeyskiej Polityki nie znaiomi; Polska zaś otoczona zewsząd Rządami Sasiady, nie może nie mieć Tronu, do stawienia go na przeciw czterem w oko-
ło

(5) *W Poemacie przez Fryderyka Jedynego napisanym, w czasie, pod Tytułem Konfederatów Barskich.*

to go krążącym nie może nie odpowiadać blaskowi blaskiem, gdy równość wszędzie ułatwia Przyjaźni odpychając wzgardę nie równości bękarta (6) nie możenie stołować się do zwyczajów i całego Obyczaju tych, z którymi musi obcować, i w polityczne wchodzić ligi. Ameryka zjednoczona wybiła się z Jarzma nie woli nie Króla, ale Rządu pełnego Angielskiego, którego za Obywatelów prawie dawnych Kraju swego Rodaków uznawać nie chciał. Ziemię za podbitą a mieszkańców za poddanych poczytując; Polska jeżeli stękała pod cudzą wolą, dla słabości swej, nie był to własny Król, któryby kładł na wolnych pęta; jeżeli troskliwą jest o wolność swoją ze strony Tronu, nie z doświadczenia lecz przewidzenia pierzchliwego używa ostróżności, jeżeli uszczuploną w Ziemi została, stało się pod ten czas kiedy Tronowi samemu własnych granic Obywatel zagroził, w swoim burzeniu się, wolności i owszem zapędney wystawiwszy, day Boże nigdy nie powtorzony przykład — Nie dziw że Ameryka z żadnego iestestwa Politycznego powstała za pomocą rospaczy, która ostatnich sil dobyła, nie chciała sobie takiego stanowić starszeństwa, przeciw któremu spiknęła się, a jeżeli którego z Sprawców szczęścia swojego nie wyniosła nad równość więczać Królewską Koroną skronie nayzasłużeńsze, stało się to

mo-

(6) Nie równość między temi którzy w iedney Klasse być powinni, czy to polityczney iak między Mocarstwami czy podlegley Rządom, iak są w ogul Obywatele, rodzi zwyczajnie wzgardę, że iednak być nie powinna w wiecieu Filozoficznym nie inaczej iak za płod nie prawy od rozumu być powinna poczytana.

może, iż mając ich wielu, zazdrości między niemi wzbudzić nie chciała, albo że tych sławnych dusze spokojne odmówiły stopień unieszczęśliwiający zazdrozczonemu, może nakoniec Anglik po największej części zamieszkały w tych Prowincjach, o których mowa, pamiętny smutney Karola I. Epochy odwołać dla siebie nie chciał, a dla tego niedziw zapewne iż w Prowincjach Ameryki Północney zjednoczonych, dotąd obchodzi się Narod bez Króla; Lecz to przyzłożonym być nie może żadną miarą do Polskiej której przykładnie spokojna Rewolucya dzisiejsza nie nową z gruntu nadała Narodowi, i nie była formę Rządu, lecz defekta tylko poprawia, która nie przeciw swemu Królowi uzbraja się, ale raczy dla zabezpieczenia podobney, iak w 1772. zmowie, która od wieków między Krolestwami pomieszczona, do dawney tylko w tym rządzie powrócić chce Konfederacyi, i która aby znaczyła w równości Mocarstw ją otaczających, nie może bez Tronu ostać się na dawney ławie, a wolność Narodową względnie Ościennych Potencyi tym tylko naygruntowniej zabezpieczy, gdy trafnie dwie powagi Tronu i Narodu, tak zistoczy, aby bez podziału te wolności porządne stały się tarczą. —

Mówię wolności porządne, a tę iedynie uszczęśliwiającą, widzę tylko w Rządzie nie podległym, tak wewnątrznie, iak zewnątrznie, i w mocy którą Narod, a nie każdy w onym, ma tworzenia sobie dobrej lub złey doli przez prawa z ogulney wszystkich woli wypływające i w tym mniemaniu poczytuję dla siebie za zaszczyt być iedney myśli z mowiącym do lubey Oyczyzny
z prze-

małz w onym pamiętnego zawsze że z Polaka Królem swej Ojczyzny został, aktora pamięć dopomoże Ciątwo abyś z onym pracując składnie szczęśliwość Twoją i na bytności Tronu w Polfczce, co jest rozwiązaniem pierwszej Kwestyi, i na zaradzeniu wiecznego ile bydź może zachowania onego co obiektem dalszych będzie, Uwag Królów w Narodzie Polskim, a tego w Królach na stępnym beśpiecznie zagruntował.

RZECZ DRUGA w KWESTYI

Jaki Tron dla Polskiej pomyślnieyszy, Elekcyiny? czyli Sukcessyiny?

Odwieczne w Polfczce zdanie bardziej sprawiedliwie dawniej na boiaźni, aniżeli dzifiaj załadzone, aby Tron sukcessyiny nie wprowadził Absolutności, ponowione toż zdanie sławnego Zamoyckiego słowy, gdy z Pana nie był kontent (7) okraszona wymową łudzącą Ruskiego, gdy przed bliską dwudziestą Laty przez Polaków informowany, na żądanie tych napisał uwagi swoje względnie Rządu Polskiego i odmiany w onym, to więc
zda-

(7) *Kto czytał życie Zamoyckiego Wielkiego, wie że ten Mąż wydoskonalony za granicą świetnym był z nauki i dowcipu w tym wieku który nie wiele w Swieckim stanie miał uczonych w Polfczce, wie też iż Zamoycki umiał na Seymach pro i contra mówić, nie przeto jednak wnosze, aby nie był wielkim Mężem w swoim czasie, lubo iako Człowiek, niezawsze z przekonania powiedział.*

zdanie w Konkluzyi przepowiadające iż póty wolność w Polsce, pokąd Elekeya, obudziło Patryotów Kraiowych, aby przeciw Sukcesyi Tronu Polskiego pisać, i pilnie między innemi iedne, pełne wymówny żarliwości po Kraiu rozsyłać.

Niech pisze każdy w tak główney materyi, comu uwaga roztropna dyktuje, niech wystawie rzecz obięcia swego w takich kolorach, wiakich się Oczom iego ta maluje, tym lepiej dla Kraiu, tym bezpiecniej dla Narodu pracującego w dzisieyszym Seymie pilnie i trokliwe nad szczęściem ogulnym Polskiego zgromadzenia, niech iednak w Kwestyi co jest lepszego czy Tron następnny, czyli Elekcyiny, będą bez żołci i ducha partyi wszelakie głoszony zdania, a co nayistotniej jest potrzebnym, niech Senator i Posel bez uprzedzenia czyta kaźden, co się w publiczności głosi, aby praca cudza przygotowała go do tego wyroku, którego publiczność z przelewu Rządu dziś oczekuje; Co do mnie w Obywatelstwie Swiata obeymującego wszystko, z czcią i powinym szacunkiem zbierającego prawdy z iakiego bądź wynikaly by te zrzodła, a nade wszystko Polskę biorącego nie w moralney asystencyi, lecz takiey w iakiey się nadyduie tak względnie Obywatelów różnie oświeconych, iak względnie Sasiadów, którym influencyi przeciąć, nie jest mocy ludzkiey; co domnie; mówię śmiało że iestem za Sukcesyją, i czym siebie samego przekonywam, podobnie śmiało publiczności głoszę.

Nie będę próżnie przetrząsał Dzieiopism Polskich dla dowodzenia następstwa ciągłego w Familiy Piasta albo Domu Jagiellońskiego wprowadzonego na Tron przez

Dórkę Ludwika Króla Węgierskiego przyiętego od Polaków dla powinowactwa z Domem Piastowym, bo w moim obięciu znając Świat nietylko w każdym wieku, lecz w każdym prawie pokoleniu odnawiającym się mam to za obiekt Prawodawstwa, co uszczęśliwia dzisiaj, starając się raczey po ludzku uwiecznienia doświadczonych korzyści ku pożytkowi Następców, aniżeli zwrócenia się do czałów już odbiegłych, w których minione grube defekta albo oczewiste pożytki lubo są nauką, przystosowane iednak zawższe bydź powinno onych do pozycyi i geniuszu aktualnego; Nie będę więc mówił za Sukcesyją w Poltzcze Tronu dla tego że była, ale dla tego szczegulnie, że ją znani bydź iedynie uwiecznić mogącą szczęśliwość Narodową *raz* wzatraceniu bez Królewioów, które porządek Kraiowy burzyły i burzyć zawższe nie przestaną, *podrochie* dla tego że następstwo więcey Narodowi powagi upostronnych nada, a *potrzecie* że nie znam uwidzianego nie bezpieczeństwa dla wolności Rządowej w Dziedzicznych co do Tronu Królach, przyznając się bez zawstydzienia do tak mialkiego poięcia, iż prócz słów brzmienia, i dobranego w onych dźwięku nic istotnego nie zgłębiam w tym zdaniu że Tron Dziedziczny jest grobem wolności.

Y tak codo pierwszego; któremuż z Polaków znamemi nie są przeszłe bez-Królewioów rozruchy? w których czyli Kraiowców Kandydacya, rozdzierała Kray na dwie, albo licznieysze partye, czyli Cudzoziemskie Intrzygi do tego ustronnych, a za przewodnictwem zawższe Polaków przyzwyczaiły powoli, iż tych że Woylka nie tylko Królów dawać ale prawa pisać, i wpośród panowa-

wania spokojnego do Rządów wewnętrznych wdawać się począły; a oprócz tego nieszczęścia które zawsze wynika za wypadnieniem porządku z Karbów zwyczajnych, co za szczęście dla Polskiej zmniemaney wolney Elekcyi wypływa? Niewiem; ani do myśleć się mogę z takim nad sobą zadziwieniem, iż rzecz o Elekcyi Królów w odmiennej staie przedemną postaci; do iakiego załstnowienia się pobudza mnie zawsze przykra pozycya w tedy, kiedy dać się przekonywać nie mogę zdaniu, lubo najmocniej poważanego przezemnie Męza. —

Znam że kto kolwiek Sektatorow zdania swojego mieć żada, ten siebie w przód przekonywać powinien bez uprzedzenia i krwią najzimniejszą zgłębiając powody ustronne, które tworzą częstokroć błędnie i na moment widziane prawidła, a w tak istotney materyi iaką jest ulczęśliwienie Narodu całego, szukając iuż to *wzaniędbaney wiadomości Dzieiów Polskich* które wszakże na mało pożytecznymi być mogą, iako co do Tronu Dziedzicznego Jagiellow *baykami* nazwane, iuż *wprowadzonym z Cudzych Krarów obcym sposobie myślenia*, które i w myśli naśladowania Amerykańskiego Rządu bez Królów równie jest obcym; iuż w *obeldze rzuconey na Przódkow, i owych Tworców wolności i szczęścia Polskiego*, która ie dobrze myślących w Seymie i w Kraiu nie zarazi zapewne; iuż w *przybranych prawach Kardynałnych grubą ma doskonałości postacią*, których praw przecie przed 1768. nie było, a w tey Epoce nastale sam Patryotyzm za nie byłę ośadził; szukając mówię ze wszystkich stron Konwiky i w tym czyli *Polakowi iuż nieszczęśliwie przy-*
po-

pominać potrzeba że jest wolnym, że nim przestać może: Mamli mówić nie obłudnie? zem znalazł, iż w Polfcze i owlzem uwiecznić Elekcyą Tronu, iest oney cacke zostawić dla zabawki prawdziwie dziecinney, albo nastawić samołowkę w którey tym rzeczywiście i rychley Narodowa wolność pęta nie woli włożone mieć na się będzie, iż co w 1772. na częściach, to pewnie nie długo na całym z iści się Kraiu. —

Cacką iest w Polfcze prerogatywa wolnego iak dotąd obioru Królów, kiedy nikogo iuż z rodakow nie naydzie się w Kraiu, któren za Elektora wybrany od braci Powiatu, a zmierzaiący na pole Elektoralne, nie wyznałby żetego na Pana Kraiu obrać zamysła, którego mu Patrycyuszowie Kraiu zadyktowali, kiedy i z tych co w wolnym Narodzie są Despotami Powiatów, żadnego w czasie bez Królewia nie masz, którenby albo Cudzoziemskiego interessu nie był narzędziem doprowadzaiąc do skutku zamiary Ministrow i Ambassadorsów ościennych Sasiadow złotem lub groźbą ważne, albo własney pafsyi mocą przemagaiącą spętany, tey samowładney woli nie był hołdownikiem zamiast szczęścia publicznego, które iedynym bydź powinno celem; i kiedy z tego Obrazu żywo maluiącego skład Elekcyi Królów Polskich, a w niey mniemany wolności Pallad, nic innego nie masz w obiorze Królów Polskich przy różnicy szczegulnie z wielości i tłumy wynikaiący, iak naśladowanie obioru w Zgromadzeniach Szkolnych Xiążenia Sodalifsw, albo Protektorow i Seniorów w Bractwach Duchownych.

Gdy

Gdyby Polska była morzem w około obiętą, mając w onym łatwą przefzkodę do weyścia cudzemu Woysku, przyzwoiciey w tym bezpieczeństwie mogłaby zachować dla siebie nazawsze Elekcyę, chociaż i w tey pozycyi jest przykładem przeciwnym Anglia, która dla Handlowych i politycznych względów, iako część Zgromadzenia w Europie Cywilnego, nie mogąca nie przyjąć Posłów Zagranicznych, i nie przebywać Morze dla potrzeb i zysków, wołała Tronem Dziedzicznym przejść na zawsze wstęp zamętym Intrygom, mogłaby toż Polska podobnie pod dożywotnim Królem a tym nawet z pomiędzy Obywatelów własnych wybranym być nazawsze, gdyby od ładu grubym a nie przebytym murem opasaną była, Cudzoziemcom nie dawała wstępu, sama sobie we wszystkim zaradzając i dostarczając, i gdyby w Despotyzmie Religii panującej wiary, ustronne, i sekty w pętach naydzikszey niewoli trzymała, chociaż przeciwny i tego wystawiają przykład Chiny, ow Kray przez Pisarzów Europeyskich aż do Entuzyazmu sławiony, w którym nie tylko Tronu Dziedzictwo, ale samowładność Rządu od czasów iak chcą twierdzić przed Adamowych nawet datowane trwale utrzymują się.

Znają wprawdzie i sami Zelanci Elekcyow w Polsce, że bez Królewia są chorobą polityczną, ia dodam iż są nakształt febry Kwarantanny, która w czasie paroxyzmow wszystkie strzęła wnętrzości, a gorączką następną tak daleko wycięcza ciało z wilgoci, że wolne od tych skutkow choroby dni, nie są zdatnemi do doskonałego ukrzepienia, i bez zapobieżenia powrotowi paroxyzmow skutecznemi lekarstwy morzy w końcu wyżół-
kłe-

kłego i wynędznionego pacyenta, i dla tego różne w Projektach myśli patryotyczne, podają sposoby, lecz w istocie iakież są te lekarstwa? Oto iedni we śnach politycznych na ten nowy układ wpadają (8) Aby za życia Króla dożywotnie panującego Woiewodztwa i Powiaty z wiadomych Kandydatów i Obywatelów najsłuzniejszych Sekretne mi Votami obierali wczesnie i co Rok Następce, a zbior krefek w Skrzynkach Zamczystych *in archivo* Państwa bywał złożony, z którego za nastąpioną śmiercią Królewską Prymas w Seymie Elekcyjnym miałby w obowiązku (z dobranemi zapewne na ten koniec ze frzodka Stanow) wydobyć owe tyśiączne z Elektami szkatułki dla doycia woli Narodu w przewyższających *favore* najszcześliwszego krefkach; lecz gorliwy w uchronieniu Kraiu od burzy bez Królewia nie raczył zařtanowić się nad dwoiaką postacią rzeczy inną cale wzamierze samych obierania tylko Polaków, a inną kiedy i Cudzoziemcy ekskludowanemi od Kandydacyi nie będą, bo pozwoliwszy na to nawet, czemu somo doświadczenie zaprzecza, że każdy Obywatel Polski zna swego rodaka z wywagą zdadności istotney do uszcześliwienia Kraiu na Tronie, nie iest to samo wobiekcie Cudzoziemca, a nadto w Kwestyi nierozwiązaney zostaie, przez kogo ten Xiążę Zagraniczny proponowanym bydź ma Seymikom po Powiatach, aby na wierze promowujące-

(8) *W Mnóstwie Projektow do ulepszenia Rządu Polskiego przez Xięcia Augusta Sulkowskiego popisanych, iest zaradzenie i Elekcyom Królów, zktórego najsłuzniejszy wyjął ten Anonimus, co myśli o Sukcesyi Tronu, lub Elekcyi Króla wydad.*

iącego załadzały się gruntownie Elektorow głosy, i czyli ten równo z Polakami co Rok losowany, ma też zarówno w niepewności o sobie czekać zgonu Króla panującego, aby się o obraniu lub odrzuceniu siebie dowiedział, lecz niech by i temu wżyskiemu w zalubieniu Elekcyow myśl przebiegła znalazła skuteczne zarządzenia, z kąd pewność nayprzód, że sekret tak ściśle dotrzymanym będzie, aby Kandydaci nie dowiedzieli się o szczęśliwym z pomiędzy wielu, aby ten szczęśliwy ośbliwie Cudzoziemiec, gdy tyle affektu a raczey influencyi znajdzie w Kraiu, nie targnął się przez fakcye na panującego, chcąc czym prędzey na Tron wstąpić; kto podrugie *paritatem* krefek rozwiąze, ieżeli między dwoma Kandydatami mpcnemi ta się okaże; kto zaręczy aby silny odrzucony nie nalazł w Polszcze takich Popleczników w zamiarach rozroźnionych Magnatów, o iakich Historia pisze w czasie przeminionych Elekcyi, a co jest nayistotniejszyim obiektem, kto z dobrze życzących Oyczyźnie nie przewidzi w tym nowego rodzaju wybraniu, otworzoną do przekupstwa, zdrady, i Intryg Zagranicznych sposobność przez wdawanie się Cudzoziemców aż do Seymików Powiatowych, i w przedayności tego co samą uszczęśliwienia Narodu pobudką bydź powinno rządzącym.

Słowem w tym namienionym proiekcie oprócz nowości przemyślu nigdzie nie praktykowanego, ani też zapewne do skutku doprowadzonym bydź mogącego, miało pozoru zarządzenia i to nie zupełnego nieszczęściom bez Królewów gorsze złe wynika z tąd iż Naród w ustawnym będąc odmęcie Elekcyi utraci, i ten czas spokojny

D ny



ny do odetchnienia, z którego cieszył się dotąd w ciągu panowania przynajmniej, a przypadek ognia w perzynę obrocić, czyli stopić mogącego, owe szczęścia Narodowego nieofzacowane pufzki, albo wynikła przed ofierowaniem Tronu rewolucya Kraiowa zabrać i zatracić mogąca cały skład losów, powróci Narod do tegoż niefortuna, które mu projekt chciał zaradzić, projekt w istocie bez projektu, i szrodek bez środka.

Innego też w wierności dla Ojczyzny doświadczonego Meża czyta Swiat Polski, *rzecz do pojęcia w prawie łatwa i rzecz do wykonania nie trudna* w cnotliwym tylko Autora zamiarze, i którey wyroku prawa *niedostaje*, *ażebymy Woiewodztwa na Elekcya ściagnione liczbą na przykład pięciu Części przeciwko Szostey stanowią Króla, i z tych Woiewodztw w każdym pięć części naprzeciw Szostey wole przedstawiaty, aby Obywatele przed Woiewodami na obiór zdatnego Kandydata, i przystanie na woli wszystkich lub pięciu części, Woiewodowie z Assessorami przed Narodem na sumienne rachowanie Kressek i tylko tych Drymasowi a Kandydatow podanie, którzyby pięciu części przewagę mieli, Drymas nakoniec i Marszałkowie przyśiegali na to, iż Elektem nikogo nie ogłoszą, tylko tego którego wszyscy, albo pięć części Woiewodztw mimo Szostey Królem mieć zechcą.* Lecz z poważeniem zapamięłności swobod Narodowych któreń kochającego Ojczyznę i od tegoż sprawiedliwie kochanego natchnął, niech mi się godzi zapytać czyli Polska nadal przynajmniej (bo przeszłość przeciwnie dowodzi) może być pewną? że po śmierci Króla sam sobą rządzący się Narod

rod bez influencyi Zagranicznych własnego tylko Obywatelstwa zebranego ozdobre i porozległym Elektoralnym polu Woiewodztwami podzielone, widzieć będzie szczególnie i wszystkie bez excepcyi Pułki? że po domach pozostali spuszczą się zupełnie nawysłanych z pomiędzy siebie nie przeciwko zebranym pod Warszawą nie myśląc i nieprzedsiębiorąc po Kraiu, że ci wybrani od Braci, iedynie duchem dobrą publicznego zagrzani, bez żadney prywaty i bez uprzedzenia, ze wstrętem oraz do wszelkich namów i podsuwów po przyszłym Elekcie, nie Dobrodzieia własnego lecz Pana Kraiu i Oycy Ludu z przekonania mianować będą, że Panowie i majątni zebrani też wszyscy podobną, a bezstronną pałając żarliwością, zgodę i ssumienność tylko Woiewodztwom wrażać będą, a z pomiędzy nich Kandydaci do Korony wyzuci, iż tak rzecz można na ten moment Elekcyi z miłości własney i ludziom przyrodzoney krewkości czekać tylko będą cierpliwie wyroku Narodu o zdolności do Tronu i zdatności do rządzenia wolnym Narodem, że daley wmożną czyli nie, zagłębiając się przyszłość, Kandydaci Cudzoziemcy pod ten sam wyrok Narodu poddadzą się bez złota i intrygi, stawiając tylko przed oczy Polaków wychowanie zdatność, przymioty głośne i cnotliwą duszę, któremi szczególnie Narody ufzcześnieiwionemi bydz mogą, że Wodzowie z hufcami Woyłk licznych Kraiowych, nie na wór dawnego zwyczajui, ale w posłuszeństwie nigdy nie dokonanym dawnego Prawa wtedy pilnować granic Kraiu będą, i spokojności zaradzać w nętrzney, kiedy Narod Cywilnie i spokojnie pracą wyboru Pana i Głowy za-

trudni się, że Prymas interessa w ciągu całego bez Krowia bez przedłużania powagi swej na zbyt powabney, tyle z Zagranicznymi Ministrami będzie miał tylko stolowności ile potrzeba do zaradzenia Oyczyźnie przeciw Cudzoziemskim pociskom i tenże na miejscu Króla będąc, a iak ten pracując koło ściślego utrzymania iedności Narodowej, w czasie famey Elekcyi, wiernym tylko stanie się Echem iednogłośnego albo z większości pięciu części wypadłego wyroku, że nakoniec przyśle-ga stanie się kiedyż tedyż węzłem sumienia i bezpiecznym poczciwości zaręczeniem.

Trzeba zaiście bydź w nadprzyrodzonym sposobie nie iuż tylko Polakiem ale Człowiekiem, trzeba bydź gorącym Patryotą z poczciwości i przekonania, aby moc Konwikcyi własney podobną a możną wystawiała w Narodzie z tyle cieniów charakteru złożonym, ile iest Ludzi, trzeba bydź tak cnotliwym iak Autor rzeczy krótkiey o Sukcesyji Tronu w Polfcze, ażeby dać się iż tak rzecz odważam się uludzić blaskowi własney cnoty, lecz tenże prawdziwie rzadko Obywatel dla tego famego, co mu nadaie rzadkiego Tytuł zaśluzony doświadczoną gorliwością, i co go różni od mnóstwa, powinien się dać wyperśwadować, że niewiele podobnych do siebie znajdzie, że rada iego zbawienna *aby Polak wrócił się do mierności, żył iak przodkowie żyli, żył przystoynie z wygodą ale bez zbytku* trudną będąc iuż dzisiaj do wykonania, (iezeli raczey za nie podobną nawet brać by ią nie należało) wypada z Konsekwencyi iż bardziey straszną aniżeli powabną staie się Elekcyja, i że dla tego chociażby innych niebyło powodu przystać by-powinien

nien na sukcesyją Tronu iako mniey złego obiecuiącą, i co iest drugą przyczyną założenia moiego dla tego ieszcze że następstwo więcey powagi u postronnych aniżeli Elekcyja Narodowi nada; dodam zaś ieszcze przy tym, iż i mniey pozwalając tymże postronnym możności mieszania się w interessa Kraiu wewnętrzne dla tego samego poważniejszy Tron uczyni.

Nie może i Polak w składzie dzisiejszym Europy Cywilnym ani sam z sobą ani dla siebie żyć szczerulnie, potrzebuie Narod Polski iak każdy wsparcia od postronnych iednych, aby od drugich nie był gnębionym, a wzajemność w Towarzystwie wymaga ażeby i z siebie nie odmawiał pomocy, gdy tey potrzebować będzie Sąsiad Przyziaciel, podług możności wszakże roztropnie, a zawsze i nie inaczey, iak gwichtem uszczęśliwienia ogólnego wyważoney (9) gdy zaś we wszelkich związkach i Przyziąźniach, Narody rządzą się ludzkimi prawidłami, a ludzie w równości naypierwey łączyć się zwykli; któż z tąd nayprawdziwszey nie wniesie Konsekwencyi? że Królestwo Polskie powinno być równe w wzięciu Europejskim, i we wszystkim tym Mocarstwom i Narodom, na ławie których od Lat ośmiu set blisko osiadło, a z której

rey

(9) Ta rada bezstronna tym potrzebniejszy być się wydaie w dzisiejszych okolicznościach (iezeli niezapóźno publikuie ją Kosmopolita) kiedy pełen iest Narod wieści o Alliansie z Dworem Berlinskim, pomyslnym cale iezeli defensive tylko, a nayniebezpieśliwszym iezeli i offensive, bo tam gdzie Eutaryazm nie ma pożytku w ludziach, Magazynach, i Kasie opatrzoney, związek podobny iest grobowcem wolności, ba i Kraiu nawet.

rey wzgarda słabości z Elekcji Tronu wynikłej, na niższą stopniem zepchnęła.

Słyszał Polak już i czasu tego Seymu w którym Patriotyizm odważny powrócił Narod na dawne miejsce usiłuje, iak przyiaźni nawet wstrzymując zapęd Aukcyi Woyska do 100,000. za racją tego twierdzenia dali, iż połowy dożyć dla Polskiej nie mogącej nigdy iak w drugim znaczyć rzędzie, a lubo przyiaciel i przemagaiającej dziś influencyi sprężyna wyrzekł to zdanie, że iednak na powszechnym wzięciu zafadzone było, należy zgłębić z kąd pochodzi, i skutecznie na zawsze podobnemu zapobiedz. Moim zdaniem do tej oppinii najszczegulniey dopomogła doczesność Tronu przez różne przechodzącego Domy, i tak się tłumaczę. Od czasu śmierci Zygmunta Augusta ostatniego z domu, bądź z Prawa Krwi, bądź z dozwolenia Narodu za każdym pokoleniem powtórzonego (co tym czasem nie kładę pod Kwestyą) Dziedzica iednak w prostey linii po Pradziadzie Tron Polski stał się powabem pokuły dla szczęśliwych, a iabłkiem nie zgody dla odrzuconych, z których oba gatunki już przez zemstę przymocy na nie przyiaznych Panów Polskich wywieraney, już przez zayzdrość dokuczając pragnącą szczęściu, aby Korona w cierniową zamieniła się dla preferowanego, gdy zamiary Magnatów Polskich od ogulnego dobra odwróciły, począł Narod za perfwazyą swoich po Woiewodztwach Szeffow tracić ufność do Królow, a przeto tychże Paktami Konwentami opisywać, zaczęły w Narodzie pierwsze Ofoby, iedne podchlebiać, a drugie złorzeczyć Królom, co oboje z wracając tychże błędnie do osobistości opawiło

ło w końcu rozbrat Tronu z Narodem. Były momenta za Domu Wazów i Saskiego, że uprzykrzywży Polacy odmiany Panów zawsze różnych z Rodu i Charakteru, niechcąc oraz Tron swego Państwa puszczać na plus-offerencyą acz z kondycjami w Paktach dyktowanemi, woleli Synom po Oycu powierzać Styr naywyższy; że jednak nie inaczey iak przez ciernie bez Królewów i abfulutnie dyktowanych a nie chętnie podpisywanych paktów Konwentów, przechodził Narod i Królowie; ani wdzięczności powinney Ludowi panujący nie mieli, ani mała ufność Ludu mogła wyzuwać tych z osobitości, a to wszystko ustawne wewnątrz Kraiu uwieczniając zburzenie dało czas Sasiadom wzmocnienia się w tedy kiedy przeciwnie Polka fakcyami Panów, Konfederacyjami cywilnemi i Woyskowemi rokoszami nawet zwątlona, moc i krzepkość wnątrzną do tego punktu słabości straciła, w iakiey dziś żyjące i czynne pokolenie iuż ją zaśltało.

Tych to Sasiadów szczęśliwe powstanie w czasie i upadku naybardziej Polskiej, naturalnie pobudziła Polityka i miłość swego wygurowania, ażeby Polak bitny zwinął swoje Woysko, a garstką pozostając, sam siebie bił i niszczył, ażeby Tron przekupny co raz bardziej slabiony targami w niewoli paktów Konwentów nie miał dzielności w Kraiu, a przeto i powagi czynney za Kraiem, aby naywiększe Rządu wnątrznego sprężyny od Abfulutnych zależały Magnatów z datnych do użycia przeciwko Królom acz dobrze myślącym przez filny odpor i hasło po Kraiu, że obrońcami są wolności Tronu iakoby Nieprzyjaciółki; Tych to Sasiadów natural-

turalnym i jedynym było interessem, ażeby zmiana Domu panującego bywała w Polfcze najszybciej, aby gdy jeden Król z ręki jednego, bywał przez wdzięczność onemu faworyzującym, kolej na dobro drugiego bliżej przychodziła, tych to wreszcie Sądziów natchnieniu winna Polska odgłos, którego w tak długim czasie przeciagu panującym był hasłem, że Polscy szczęście na nie rządzie załadzone, i walka Sądziów o panowanie w Polfcze nie da temu Państwu upaść chociażby bez własnej do odporu siły.

Zaczął poznawać szczęśliwie już Narod równo z śmiercią Augusta III. że na pozor użyteczna walka Magnatów z Tronem, zgubą była Narodu miasto wolności twierdzy i przeto a niżeli Tron osadzonym został, odebrał tenże Narod moc i zyski dobru powszechnemu szkodne Hetmanom oraz Podkarbim powracając w Kommissyach Skarbowey i Woyskowej, sobie tylko właściwe w tych obiektach Rządu, chciał tenże Narod w następnych po Elekcyi Stanisława Augusta Seymach, i w innych częściach Rządu do dawnej powrócić energii, i byłby może przed kilkanaściami Laty poprzedził szczęśliwą Epokę dzisiejszą pod przewodnictwem Tronu, gdyby czuwająca ostrożność, a zatruwiona filnym Polscy do porządku braniem się, nie była kości po między Religiami rzuciła, z kąd pafnem nieszczęśliwym ciągle poszły co raz gorzej dla Narodu wynikiłości wiadome kazdemu (10) a których skutek ostateczny w 1772. w Sep-

(10) Czytać będzie potomność w czasie swoim, i kiedy zemkna się z Teatrum Swiata ci wszyscy co na nim grali Role najszybciej

Septembrze z ifzczony, tego dobra w złym stał się sprawcą, że niemasz już dzisiay podobno żadnego Polaka, którenby zastarzał, a z niedbałey nie czynności urosła rządził się maxymą. iż zayzdrość Sasiadow sama jest stróżem całości Kraiowey.

Za podobne poczytuie i równe w czasie, a zgubne przynieść mogące skutki, uprzedzenie tkwiące w umysłach nayznacznieyszych Ludzi w Polfcze przeciwko Dziedzictwu Tronu; chociaź w istocie oddalając skutki bez Królewów, a w nich łatwy zawżze zasiew nie zgody kakułu iak się powiedziało, nie inaczey Polska tey potrzebney nabędzie powagi która iedynie może influencyi i Rządóm Zagranicznym przeciąć wstępny iak przez Dziedzictwo Tronu, co w krótkim, a iasnym stosunku tego co było przy Elekeyach, a czego się spodziewać można z Sukcessyi oczewiście dowieść łatwo.

Jużem powiedział że przemiana częsta Domów do styru Polskiego przybranych, i po iednym dożywociu oddalonych, otwierając wżyszkim Europy Panom nadzieie do Tronu daie różnym Potencyom wstęp do in-

E

fyma-

wsze, kto ściągnął burze które od Seymu 1766. krótkiego trwania dni szczęśliwe i pogodne początku panowania dzisieyszegozaćmiły, i kto pierwszym Autorem był porwania się Dyssydentów, daley Konfederacyi Radomskuy i Seymu, oraz skutków Delegacyi w 1768 po których rozpoczęty Barski związek w przód podsyłany, a w końcu do rozeyścia się przyniewolony dał czas i sposób tym negocyacyom które Król Autor odkrył w Dziele przez siebie Potomności zostawionym dla ciekawości, a Polfcze dla nauki, iezeli starego przyśłowia swego będzie pamiętna.

-synuacyi pierwey, daley do Przyjacielskiej na pozór pomocy, a w końcu do Starzeństwa i nakazu, z kąd pochodzi równoważności powinney między Narodami popfucie; przetnie się pewnie Sukcesyją temu, gdy się umknie nadzieia na tak długo przynajmniey, ile w prostej linii Familii do Tronu Polkiego wybraney Osob stanie. Jeżeli (co do rostropney wywagi należy) nie było by lepiej dla uwiecznienia ile można powagi w tey mierze Narodowej i na Kollateralne linie z pierwszego Elekta wyrosłe rościagnąć Dziedzictwa zaszczyt. Powiedziałem już podobnie że gruntuiąc na zawżze Elekyą w Polfcze, Narod ten umocnił by w oney Duchu zayzdrosći między Sąsiadami chcącemi na przemianę przynajmniey mieć z ręki swey Króla w Polfcze a z tey kolei gdy następowała zawżze dotąd podległa wdzięczność, która i mimo chętnie często w Królach Polkich bywała dla Potencyi Tron protegującey, ten Tron a prze to Narod tyłą stopniami z stępował z ławy równości ilą stopniami protegująca Potencya przypisywała sobie Starzeństwa i nakazywała polzanowania; komu zaś przeciwnie może bydź tajnym iż gdy Syn po Oycu obeymować będzie z Prawa krwi Dziedzictwo Tronu, tym mniej tenże do służebney wdzięczności znać się będzie przymuszonym, im mniej Oyciec już za fundowany na nadziei że Dzieci po nim nastąpią, do ostrożności względów przyniewolonym czuć się zechce, a z tych wolnieyszych do czynności barków wyniknie już może zaraz w pierwszym pokoleniu, a niezawodnie w drugim, że względ dla Tronu mogącego niebydź podle wdzięcznym, zniży wygurowaną z przygody powagę Sąsiadow, i równoważność onego a

ra-

razem zawsze i Narodu, do przyrodzonego powróci stanu; daley okazałem iuż i to, że odrzucona influcya którey Potencyi, w czasie Elekcyi, zemstę zaostrzywszy, ta w Panach Polskich duch fakcyi i nie zgody żywi umyślnie, a tych skutkiem, ponieważ była zawsze walka między Tronem, a wolnością, Król przeto słaby w Narodzie niemógł bydź nigdy u postronnych poważanym; nie będzie zaś naturalnie iuż tey zayzdrości, gdy Sukcesyja przetnie powody oną wzbudzające, względ Panów Polskich dla Tronu zacznie bydź inny, a Narod przy nappierwszym ustanowieniu Sukcesyji, gdy zaradzi istotnym bezpieczeństwu swoiego celom w iedności z Tronem w obiektach ogulnego szczęścia będzie popierał tenże Narod powagę Królów swoich, bo wolny od intryg ustronnych siebie w Tronie poważać będzie, i siebie w Królach postronnym czcić nakaże. Daley Królowie Polscy dotąd i od czasu Elekcyi za Pallad wolności wziętey, ieżeli bezżenni wstępowali na Tron, albo w czasie panowania podpory dla Kraiu dostawać nie mogli przez związki z udziałnemi Domami, iuż dla tego że stan ich dożywotni powabu nie czynił Oycom Corek do Tronu Polskiego zawołanych, iuż dla intryg Sasiedzkich tym związkom sprzeciwiających się, albo przymuszeni paktami do szukania żon w Kraiu, byli i stali by się tym samym wnętrznego zburzenia okazyą (11) Je-

E 2 że-

(11) *Jeżeli się godzi prywatnemu wchodzić w zamiary ukryte sprężyn Narodu pryncypalnych, słuszne bydź może zadziwienie Polaka z okkacyi tego punktu w ostatnich Paktach Konwentach gdzie panującemu Królowi przepisano aby nie gdzie indziej, iak w Polszcze żony dla siebie szukał.*

zeli zaś ciż Królowie iuż żonaci Styr Kraiu obeymowali doznała Polka z tąd naybardziej niepomyślnych skutkow, iż Król Oyciec widząc w dzieciach niewinne przyszłego niedostatku ofiary, albo zaszczytami Tronu kupczył dla zostawienia dzieciom zbiorów, albo szukając dla dzieci postanowienia Zagranicą niedbał czy te z dobrem Narodu zgodne lub nie? bo Oycowka miłość wrodzona przeważała w Człowieku Królu kley doczesny, a przeto wątpli z Kraiem, albo też często powagi Tronu używali z widocznym wprawieniem Kraiu w niebezpieczeństwo, co wszystko, tym przeszłym Królom u-mykało powagi acz w równości innych świata Panów; Niech zaś przeciwnie Dzidziętwo Tronu Polka Królowi swojemu nada, bezżenni, czyli żonaci zbiegną się licznie na pierwszy raz, i z nayzacnieyszych domów Kandydaci, a związki tym że równe w Królowych przyszłych pod krzepią pewnie Narod z trwałością wiekom Piastowym i Jagiełłowym równą, kiedy Rodzice patrząc na Następcow, kształcić i wychować onych iak do Korony będą, a przez związki dalże, przez inne dzieci nie będą mogli nie mieć szczęścia Narodu w obiekcie, gdyż to samo Oycostwo, co nie chętnie pracowało dotąd na szkodę Kraiu, przeciwnie wszystkie nateżać pocznie usilności, aby następcą w Polfcze Syn był szczęśliwym, a przeto i Narod koniecznie w tym Następcu poważanym był u postronnych; wreszcie kończąc tę materiją którą przez naydrobnieysze przechodząc okoliczności, na Tomy rozwledz by łatwo, dotąd z powodu Elekcyow i Korony, która wielorakich nacyi Głowy uwieńczyła, to tylko w zysku niezszczęśliwym otrzymała Polka, że
Ro-

Rodak wyzułszy się z charakteru własnego *Regis ad exemplum* na właściwy innym Nacyom przeistaczać się począł, a krótkość panowań sprawiła i w Familiach nawet ten odmęt nie zgody, że Oyciec w nabytym z młodości swoiey trwał despotycznie charakterze Króla z którym wyrośł, Synow zaś krew żywsza kształciła się na wzor nowego modelu, co wszystko iak filnym było do slabienia Narodu i utraty powagi onego rzecz sama z siebie mówi, równie iak i z przeciwka ta nie zbita Konsekwencya że Tron Dziedziczny Polski albo Narod zachowa zawsze w charakterze Polskim, gdy pierwszy Dziedzic Tronu do toku Kraiowego kształcić się, i w onym dzieci wychowywać będzie, albo przynajmniej iaki bądź charakter, będzie ogulny i jeden w Narodzie, a taż sama iedność tak na Tronie iak w Kraiu, nie może Polaków nie uczynić mocnemi, nie rozzerwanemi, a przeto poważanemi, gdy nie masz nikogo aby mógł przeciwzić się temu, iż Król z Narodem a Narod z Królem trzymający się, najlepiej siebie nawzajem uszczęśliwić mogą.

Jeden przeciwko Sukcesyi tylko widzę z pozorem prawdy zarzut, a to ten iż Królowi panującemu iak wszędzie i po nayprzywatniejszych Familiach, może Syn starszy nie udać się zupełnie, a Polska widziałyby się wów czas w gorszym stanie pod niedołągą Królem koniecznie z prawa panować mającym, albo złym i obrotnym cierpiąc nieszczęście, dopóki spełnionemi nie zostaną dni życia posągu czyli Lwa na Tronie; i przykrzejszym aniżeli byź mogą wszelkie wymienione nieszczęścia Elekcyów; lecz na to, co rzadzłym byź może,

że, aniżeli burze bez Królewów, czyliżby dogodnym nie miało być środkiem, ażeby Dziedzictwo Tronu z Oycy na Syna pierworodnego albo i innego nie inaczej spadało iak za nadaniem przez Narod i za życia Króla Oycy tytułu Dziedzica czy to pod nazwiskiem Xiążęcia Polskiego, czyli takim idealnym iakim jest w Niemczech Król Rzymski (12) bo zdaie się z naturalnego wniosku iż wów czas między wielu Synami mógłby Narod łatwo uczynić wybor, a Król Oyciec, miałby interesz wżyskich dzieci zarówno edukować, wrozferzającym się ośobliwie tym nowym po Europie Systemnie, że Wodz Narodu kaźden dla tego samego, iż sam jest naywyższym szczęścia Ludu składem, dzieci choć własnych lecz do styru sposobionych, raczey nauczycielem i Opiekunem, aniżeli samowładnym Oycem być powinien.

Z Tey przebiegłej myśli ieżeli podobaną od Narodu Polskiego będzie, wypada i to w konsekwencyi, że kiedy panowanie czy zupełnie bezdzietne, czyli bez Męskiej płci tylko do zmiany domu przynaglać Kray będzie, uprzedzając śmierć ostatniego z linii i Domu Króla mógłby i powinienby Narod wcześniej o nowym Dziedzicu pomyśleć czy to w Zięciach panującego, albo Krewnych, czyli ustronnie do adoptacyi pozwolonym, młodym

(12) Ta myśl rodzi ieszcze wniosek iż wolny Narod w postanowieniu prawem aby Dziedzic Tronu za życia Króla był przez Seym za takiego uznany i nie inaczej do następsłwa przypuszczonym, ma przykład dany przez Bryderyka II. któren Synowca acz z rodu Dziedzica Tronu nie piwwey nim był ogłosit Kraiowi iak po Woynie Bawarskiej ostatniey.

dym iefzcze Xiążeciu aby miał czas brać dla siebie wzory z Króla panującego, i do geniuszu przyzwyczać się Narodu, a iezeli przeciw temu wżyskiemu Zelant Elekcyi Królow zarzucić zechce, iż lepszy wybor dobrowolny Narodu dawnym zwyczajem, aniżeli pod powagą Króla przymus, przy pomocy Zagraniczhcy influencyi, ia na to nic innego nie odpowiem, iak, iż na świecie po światowemu wżysko brać należy, a dołyć przelożywszy, że nigdy Elekcyja dobrowolną bydz nie mogła i niemoże, że od intryg Zagranicznych ustrzedz się nie podobna Kraiowi w pośrzodku Europy osadzonemu, a przeto strzedz tylko należy aby te niebyły szkodne ogulności, a woney zaś mnoſtwu niewinnemu nawięcey w burzach cierpiącemu, skończę na tym, co w początkowym założeniu było, iż iako mnieyſze złe obrać Narod Polski Sukcesyją powinien i dla tey trzeciey przyczyney, że Tron Dziedziczny Kardynalnemi opifany Prawami, nie może bydz szkodnym porządney wolności co się tak dowodzi.

Nie od daty dzisieyſzych tylko, aróżnie po Europie na ſtałych Rewolucyi, wznowioną została dyſtynkcyja w ſzczętych Główn i Narodowych Szefów, że jedni mają Dziedzictwo Państwa, drudzy Dziedzictwo Tronu, czyli nayıpierwſzego w Narodzie Krzeſła, bo Anglia, i Szwecya w Rzędzie Króleſtw, a Holandya z pomiędzy Rzplitych przykłady tego iafne wyſtawowafy (13) i wyſta-

(13) *W Holandyi ieſt wprawdzie Stathouder tylko, ale mnieyſza onazwiſko, gdy wymieſzony nad innych z Prawem naſępfwa, czy ukoronowany? albo nie? zawsze ieſt Wodzem Narodu.*

stawiają ielzche Swiatu w dowodzie żadney wątpliwości nie podległym, że można być Dziedzicznym Wodzem Kraiu uie mając onego w dziedzicznej własności, podobnie Nad-dziadom ielzche swoim winne Narody wszystkie różnicę między porządną a swywolną wolnością, a to oboie podobno nayskuteczniej mnie posłuży do zbicia zdania z grobowca Sławnych Polaków wydobytego, iż Sukcesyja Tronu w Polzche zgubą stanie się wolności.

Wziąłem przed się nie inaczey iak z poważeniem powinnym nie tylko Panów Swiata ale i każdego z równych sobie, moje choć wolne głosić przekonanie, i dla tego miało nagany sławnych Przódków Polkich znając ich zacność i cnoty Obywatelskie, pewien jestem iż w dzisiejszym wieku sami własne odmienili by zdanie, dla tego samego co z przeciwka żyjących przed upłynionymi wiekami pobudziło ich dla panującego w ów czas Systemu, bądź przeciwko iedynowładności Rządu, co iedno znaczyło, iak i Tronu Dziedzictwo.

Duch Bohatyrski groźny i krwawy gdy poprzedził na całym świecie spokojne a łagodne nauk i oświecenia panowanie, wszystkich Narodów początki na gwałcie ufun lowane zostały, Wodzami te swoimi obierały naybitniejszego, a położone na meście zaufanie, nie znało dzisiejszego wolności zalubienia, kiedy bitne Narody ślepo słuchały Wodza, bo ten im rozkazywał, co z ich nayulubieńszą zgadzało się pasyją; kontentowały się te łupem miernym zabranego majątku, zostawiając Wodzowi absolutne Rządy nad spustoszałemi ogniem i Mieczem rozłogami, i nad garstką nie dobitych albo
nie

wyższego zwierzchnika, czyli jego naśladowcy Lennika był gnębionym i za nic poczytanym.

W tych to okolicznościach składu Europejskiego żył ów sławny Zamoycki wydoskonalony w Akademjach Kraju Niemieckiego, gdzie następcy Cezarów, Konstantynów i Karolów Wielkich lubo przy cieniu pozostałej mocy poprzedników w rozdawaniu udzielności wszelkich, a nawet i Koron, przy chęci jednak niezmyślonej w pracy byli ustawicznej powrotu do rzeczywistego samowładztwa, a Lennicy możni w Elektorów i Xiążąt przeistoczeni, filarami wolności byli względnie [Szeffa Rzeszy, sami niemniej od Cesarzów Rzymickich absolutnie w swoich rządząc się oddziałach; a zatym co zaszło iż jednego z Lenników Polskich wyobrażając w sobie Zamoycki, mówił przeciwko Tronu dziedzictwu lekając się w onym absolutnej władzy, i chcąc aby Głowa Rzeszy Polskiej, dożywotnie przeto podlegała zmianie.

W podobnym co do większej liczby mocarstw Europy systemnie żyli i ci drudzy co wślady idąc Zamoyckiego zdania, zostawili potomkom jako pewny i niewątpliwy frzodek do uwiecznienia wolności Polskiej zmianę osób na Tronie tego Państwa po każdym dożywociu; a przeto i tym wszystkim dziwować się nie należy jako współczesnym Ludwika XVI. biczkiem przymuszającego Parlament do aktykowania rozkazów absolutnych, i podobnych temu indziej mocarzów woli i rozkazowi, którym ulegały Narody.—

Ale niech mi wolno zwracając uwagę Polaka oświeconego przypomnieć, com w początku powiedział, że

że nie tylko bieg wieku, ale iednego pokolenia nawet przemienić może z gruntu okoliczności świata, a z tego powodu przemienić i zupełnie przewrócić prawidła same, iedynie przekonywać rozum mogące, a podług których, niezastarzałych zaś maxym, budowy polityczne z gruzów, albo z najpierwszych fundamentów wyniesionemi być mają; niech wolno będzie także i na to zwrócić atencją Narodu, co nauka i oświecenie przemieniły w Europejskim Systemmie.

Daleki jestem wszakże i będę zawsze od chwywania się nowości dziś różnie po świecie i wielorakie burzacy Kraie, niemam za skończoną rewolucją Francuzką, tym mniej Niderlandu, oraz choć małego zawsze iednak Narodu Leodyjskiego, i tak mało gruntownego upatruję szczęścia, dla tych, którzy wolności rozwiając chorągiew z pod władzy, którą za arbitralną być mienią wybiiają się, iak temu wierzyć niechcę, żeby przeciwna w Szwecyi Rewolucya po Woynie skończoney, inney niemiała wziąć postaci.— Admiruję tylko dzieło Opatrzności, która dopuszcza na moment pozor prawdy sofistycznie napisanemu przez Rousseau Paradoxowi (14) Lecz na czym gruntowniej nadzieia moja położona w Rządzie nauk i oświecenia jest to najistot-

F ij tniey

(14) *Wspomina się tu Dysertacya Russego, przez którą dal pole zupełne dowcipowi rzadkiemu w dowodzie, że Nauki wiecey wprowadziły złego między ludźmi aniżeli dobrego. Może tryumfowałby dzisiay ten Autor słyszac pozor sprawdzenia tego we Francyi dzisiay, bo że Ludzie na złe czego użyją, nie pracono być to zupełnie złym i zistoty swoiey.—*

tniey, co w moderacyi dzisiejszych Panów Świata okazuje się wyraźnie z nadzieją naybezpieczniejszą na Edukacyi potomstwa przykładem przytwierdzoney; Panują dzisiaj na Tronach, niesfrogość i okrucieństwo, nie despotyzm orientalny, ale ludzkość i dobroć wraz z miłością ludu, które w końcu ośmnaściego wieku, tak głęboką w sercach wyryła wdzięczność Narodów, iak w przeciwnym skutku początek onego zakrwa- wił ludzi, chociaż gdzie niegdzie surowość i potrzebnym była frzodkiem do pomyślności dzisiejszey.

Za naukę pewnie dla następców będzie moderacya Jozefa II. dobrocią a nie zemłą wabiącego nazad do siebie odrywającego się Niderland i taż w Leopoldzie.

Sławić będzie zawsze Rosya Katarzyny II. Rządy, którym nie było nigdy wolności i swobody iedynie winnym będzie nazawfsze Stan wyniesiony Szlachecki i wolnościami obdarzony; millionami z Banku wysypanemi z niewoli długów wydobyty, stan Miast i Mieszczan podobnie zafilony, i ogólność Kraiu w nieograniczoney tollerancyi, równie iak w z bawiennych Prawach z abfolutności Religii i Rządu dawnego wydobyty.—

Modelem stanie się nazawfsze roztropności w potakiwaniu Ludwik XVI. w całym postępowaniu swoim z Narodem i w ofiarach, które czyni mocy cd Przodków zostawionej dla zabieżenia okrutniejszym powszechnego zburzenia skutkom, a oprócz tych przykładów kto odmówić podola naysprawiedliwszej sprawiedliwości ludzkim i moralnym cnotom Fryderyka Wilhelma, nietylko swemu Narodowi wszyftkie możne wygody i swobody otwierającego, lecz zagranice własnego Pań-

stwa sięgającego dla uwiecznienia zaszczytu naju-
bieńszego sercu Jego, iż jest Dobrodzieiem krajów i
ludzkiego rodzaju.—

Mógłbym też do ciebie mówiąc Narodzie Polski, za-
grzać słusznie i twoją wdzięczność, na którą zasłużył
Stanisław August przez chęci dobre zawsze, a przez sku-
tek już wydający się w Seymie dzisiejszym, gdybym nie
był przekonany, że znałz to sam dobrze, a dosyć po-
dobno i tych kilku przykładów będzie, chociażbym za-
milkował o dobrym Oycu w Jerzym III. i Dobrodzieiu
Xięstwa swojego Fryderyku Saskim dla dowodu dość ia-
snego i w tym co się powiedziało, iż kształcić się ma-
jące pokolenie Królów następnych na wzór sławiących
czaszy nasze Panów, winne będąc przykładów nieczemu
innemu, iak oświeceni i nauce; niema Europa czego
się lękać powrotu Neronow, lub Domicyanów, iak ró-
wnie niemaią przyczyny Narody zayzdrościć nadto
gwałtowney we Francyi przemiany, niema podobnie
czego się lękać Polska przyznania zaszczytu dziedzictwa,
Tronowi swojemu, osoblwie będąca w ciągu zagrunto-
wania Rządu swojego prawdziwey Filozofii i ludzkiej
Moralności maxymami roztropnie z przykładów, które
ma liczne, przed sobą czerpanemi.—

W usciech prawie wszystkich, jest to pospolicie,
że się wolności pragnie całą siłą, a od gwałtu i prze-
mocy unika się, lecz tak wolność iak i przemoc przy-
stosowywać kaźden z ludzi pragnie do swego zamiaru,
albo dla przypodchlebia saworytney passyi, co w
ideach ludzkich i wielorakim braniu, tak na koncu w

po-

pospolitym użyciu, pomieściła przyrodzone i właściwe tych dwóch wyrazów wzięcie, iż ledwoby wolności i przemocy, w rzędzie słodczy i goryczy, albo kolorów mieścić nienależało, które w czuciu i oczach a nie w rzeczy stanowią Fizycy. Słuchać bowiem Amerykanina bożwiącego zaśady przez Rainaldów i Franklinów zadyktowane, gdy przyznać należałoby się, że wolność istotna na równości ludzi wżyltkich bez różnicy, iakieyby ci kondycyi, stanu i wyznania nie byli jest zaśadzoną, Rzymianin temu zaprzeczy zupełnie co do wiary, Anglik nawet choć wolny, a Rzeczypospolite prawie wżyltkie, co do stanu i kondycyi, w których tym samym przemoc despotyczna iednego stanu jest oezewistą, lubo zawżze w onych naywięcey za wolnością każą; z podobnego powodu zapytać dziś w Szwecyi każdego z Stanów gatunku osobno, powie Duchowny, Mieszczanin i Wieśniak, że wolniey oddycha przewagą Tronu wydobyty z pod przemocy Szlachty, gdy ta za przygnębioną gwałtem sobie uczynionym ma się zupełnie; Francya nakoniec głośno wielbi dzielność swego Seymu, któren porównał iak w Ameryce Stany, i nie była w tey mierze ustanowił wolność, lecz zapytać tam przydużzonych Duchownych i Szlachtę, a pewnie byle się ci odważyć mogli, niepowiedzieliby że są woluemi.—

Niedofyć więc i Tobie Narodzie Polski mówić ogulnie za wolnością, albo przeciw przemocy, bo gdy iedno w białym, a drugie w czarnym kolorach wyobrażał sobie po Europeysku, inny Naród na wzór Murzynów, te oba dobrego i złego bożwa w przeciwnych

ma-

maluie farbach, i gdy siebie za zbliżający się do szczęścia Rządowego ufnie i z tryumfem poczytuiesz, więcej daleko jest cudzych nacyi co cię za zbyt odległego od mety ostatniey sądzi, dla tego samego: iż przeciw równości z przyrodzenia mówić, masz za powinność zaszczytu Szlachectwa, i u ciebie tylko głośno odważają się nazywać i poczytywać się za wolnych względnie Rządu i Tronu, ci którzy niższym rozkazywać i nad nimi przemagać pragną dla ducha arystokratycznego. (15)

Niemozna i nienależy pewnie nadto obszernie i rozwlekle dawać wolności znaczenie, bo skończy się na tym, że złodziey, zabójca i wszelaki zbrodzień krzyczyć pocznie na przemoc i despotyzm wiążący go i karzący, a podle najmującego się dostawliży pióra wolności druku użyie, w którym wabny i upiękrzony styl przekonywać zechce lud niebacznie zabiegły, że bogactwa i maiątki nie są własnością niczyią, ale wszystkich ludzi, a przeto niemasz występku złodzieystwa z przyrodzenia, że dobrodzieystwem dla Towarzystwa jest ufunienie ze frzodka ludzi przemagającego z przyczyny iedynie rodu, albo maiątku co wszystko darem jest ślepego losu, a zatym i zabiać wolno, i podobne tym

(15) Znam ja bydź plodem imaginacyi równosć tak mocno między ludźmi dzisiay wynaszauą i więcej nieszczęścia a niżeli pomysłności przynieść mogącą Towarzystwom Cywilnym, lecz niemnity i to zastanawia mnie gdy Polak w całym duchu najwyrażniejszyego Arystokratyzmu Szlacheckiego, kształcić się żada na wzor nowego Ameryki Cywilney Rządu całkiem demokratycznego.

tym głosić odważy się sofistymy na wzór dziwnego Genezeńskiej Rzeczypospolitey członka, nieprzyjaciela z pozoru tych nauk, których że źle użyć można dał przykład nieszczęśliwie naśladowany przez wielu.—

Cóż iednak z tego wszystkiego zawiązać się może, zapyta pewnie niecierpliwy Elekcyów Zelant, i przeciwnemi argumentami, ieżeli nieprzekonany, to pewnie, znudzony wolności nieograniczoney Hereziarcha, wszakże łzczęściem to słusznie nazwać należy w Polsce, że przekupki Paryzkie tonu niedały ieszcze, a w wolności bo nią i te obywatelki zaślaniać się pragnęły straszną latarnią grozić nieumieią, i dla tey może bardziey przyczyny, rozum i rostopność gdy zachowały ostatek rządów swoich tak odpowiadam na zagadnienie mówiąc do Ciebie tylko, zacny i w spokojney rewolucyi Twoiey przykład dający Narodzie Polski! że nieznam wolności czyli przemocy iak względnie Rządu Narodów czyli mocarzów, a osobistej czyli indywidualney, ieżeli użyć mi wolno tego terminu, nieznam aby być mogła wolność przez każdego bezwzględnie użyta, gdy Religia, Moralność i Prawa Cywilne prawidłami swemi nie tylko ludzi, ale i nieżyjące rzeczy rządzić powinny dla ładu i porządku w Towarzystwach.

Niebędzie zatym może za ubeśpieczeniem Kraiowi Tronu Dziedzicznego, (którego powaga tak za Kraiem dla związków, iak w Kraiu dla względu czynniejszą być pocznie przy porządkach iuż ustanowionych, iak koniecznie ieszcze dośtanowienia potrzebnych,) niebędzie mówię Zołnierz przemagał nad Stanem Cywilnym, bo czuwaiące mieć będzie nad sobą starszeństwo Ju-

Ju-

Juryzdykeji Cywilno-Woyskowej, niebędzie Towarzystw w nieposłuszeństwie Starczemu używał dawnego odgłosu: *wasć dzizhay ia intro*, albo na Seymiku mścił się za surowość, bo łańcuchki straszyc go będą, i Prawo Żołnierza zupełnie od Cywilnych usunąć aktów potrafi, niebędzie Generał, Hetman odnawiał Olkienickie czasy, niebędzie rokoszów podeymował, bo Kommissya nad niemi starcza, a nad nią Seym do zwołania gotowy przez Króla w straży, zaradzi temu i wcześniej i skutecznie; niebędzie zatym ten i ów w służbie Woyskowej osobistej używał przemocy; prawda: lecz możnaż za ięk wolności, skargi te poczytać? i mali być w tym grobowiec wolności Narodowej? Niebędzie zdzierał Obywatelów Poborca Ceł, albo iakich bądź podatków, bo w Kommissyi Powiatowej prędkie zarządzenie, niebędzie Straż Skarbu ogólna trwonic intraty, bo Naród w Seymie czuwający, potrafi krzywdę swoją zemścić; prawda; ale gdzież zguba i w tym wolności? niebędzie przemagał Dziedzic obszerney włości, albo wyjęty z równości przez urząd sobie powierzony, i krzywdził ubogiego sąsiada, kiedy straż lepsza w Trybunałach pocznie się nad Juryzdykcyami Ziemiańskimi, a te (Trybunały to jest) urządzone właściwie do obowiązków, gdy strzedz dokonania prawa będą dla bojaźni Sądów Seymowych, niebędzie prawnik żaden i pieniacz bogacić się cudzym majątkiem; prawda; lecz i tych skargi i żale, mogążli być słusznym narzekaniem na zgubę wolności?

Nie, zaiste, i tak porządny uczy rozum, że wolność i przemoc względnie tylko rządu uważaną być

. G po-

powinna i od tego tylko zawisa, komu ma być wolno w Towarzystwie Cywilnym Prawa nadawać, i komu nieinaczej iak mocą Praw przemocy używać, w czym gdy Narody zabierać na siebie zaczęły dzisiaj, co ufnosć tychże, a gdzie niegdzie, przewrotny dzisiejszemu obrot okoliczności Monarchom zostawiały; Polka zaś od dawnych iuż czasów sama sobie Prawa dając, a na złą tylko exekucją skarząc się, temu iuż szczegulnie zaradzić powinna, idąc zaświatłem chociażby innych odradzających się Narodów, niezaradzi się zapewne inaczej temu, iak stanowiąc powagę dziedzictwa Tronu, tey Exekucyi naybardziej pilnować mogącego.—

Ani iuż przeciwko tylolicznym probacyom, w ciągu tey części pomieszczonej, mogą być argumentami te w 15tu zarzutach wystawione w przyszłości zdarzenia, w którychby Królów Dziedziców skutkowały zamiary, na zgubę wolności dążące (16) bo niemówiąc iaką powagą dzisiejsze pokolenie Narodu za naymędrsze miałoby się poczytać, nakazując wieczne trwanie temu, co terażniejszyemu wiekowi może być tylko przyzwoitym, a Synom, albo Wnukom Polskim podobać się pewnie niebędzie równie, iak ten wiek nagania minionemu; ani załadzając się tym czasem na tey prawdzie, że nic stałego niemałz na świecie przewagą mo-

(16) Czytaj w rzeczy o Sukcesyji z Drezna przysłaney od 19. do 23. karty, to co pokrotce tylko namienionym będzie w ciągu dalszym.

mody (17) albo kapryśfu rządonym, lecz dla wyraźniejszego zbitcia próżnie wyobrażonych boiaźni, punkt na punkt odpowiadając.

Nayprzod iaką pytam się mocą, Prawa te calowe, któreby unanimitati tylko poddane były, Król dla tego, że Dziedzic mógłby pod większość głosów pod prowadzić pomimo woli Narodu, tak zawsze czynnym być mogącego, iak dzisiaj? i czyli nie w mocy tychże samych, którzy się naybardziej lękaia konsekwencyi, iest ubeśpieczyć, iak naywarowniey zamyśl dzisieyszy, aby co stanowi beśpieczeństwo Narodu, było zawsze nie w innych, iak tegoż rękach, chociaż to ieszcze nawet w kwestyi zostaie, iezeli liberum veto iest aktualnie tym dobrem prawdziwym, który sobie wyobraża imaginacya, a doświadczenie tylokrotnie inaczey wystawiało. (18)

G ij

Po-

(17) *Nie sama plec białą i młodych bawi moda, bo i rozum ludzki, nauka, umietyności, i polityka Narodow tey samowładności ulegaią, a iak w stroiach iedney śmialey albo ładney dosyc, aby ton dala, ktorey hołdownice popieraią, a w końcu mnośtwo nasladowie, iuż młodzieży chetnie, iuż doyrzalych, aby nię byli wysmtanemi; tak i w polityce naprzyklad dosyc zagorzonego dowcipu do smialego, albo ładnie okraszzonego zdania, acz wywracaiącego porządek wprowadzony, ktoren cicho i pokatnie zgromadza nasladowców, a w końcu burzy spokoyność narodów.—*

(18) *Jest wielka i istotna cale różnica między iednomysłnością a liberum veto, gdy bez głębokiey Metafizyki iedna znaczy wolę wśzystkich, a drugie wolę iednego i dla tey przyczyny,*

Podrugie co do obawy Seymu ustawicznego na ten koniec wprowadzić się mogącego, aby Naród zmierzził pracę bez przestanną, i tym łatwiej potym pod iarzmą absołutności poddał się, od kogóż zawisło, jeżeli nieodłamychże was Polacy, aby Seym do zawołania gotowy, iuż w zasadach czasowie determinowany, a później co do porządku w onym mający, bydź urządzonym, całkowicie w rodzaju Praw, z pod większości wyiętych został pomieszczonym, a to dla tego, żeby przemiana w mocy szczerulnie zostawała Narodu.—

Dotrzecie Kiedy Narodowi wolnie zawsze rządzić się chcącemu, może przyiść to na myśl? ażeby (choćiażby Król Dziedzic pragnął) *Seymiki Relacyjne pokassował*, które nic dawnych nieinteressowały, a tym mniej przyszłych obchodzić będą Królów; aby mówię Naród pozwolił na to, swój szczerulny mający interefs nieuwolnienia nigdy Reprezentantów od usprawiedliwienia się i odpowiedzi.—

Doczwarte Kiedy podobnie Stan przemagający w Polfcze, zezwolić na to zechce w nayzacniejszych, zasfinżonych i naymaiętniejszych osobach, osiadających urze-

iedna jest skutkiem zgody, a drugie gwałtu, co powinno prawodawców zastanowić, jeżeli mogą w iakieykolwiek bądź materyi pozwalać na dawne veto zwane zrenicą wolności, z którego skutków wszakże wypłynęła iędyne Anarchia, raczey więc należy i w obiekcie Kardynalnych Praw trudniejszą do przelamania naznaczyć większość, aniżeli Narodu całego wole despotyzmowi iędnego poddać.

urzędy *ażebym te niedożywotniemi lecz doczesnemi były, a zmiana od Królów w czasie przyszłym zalegała?* i kiedy Polak do Prawodawstwa w chodzący, w brew przeciwnie temu myśleć zechce, czego się działy Pastryotyzm domaga, mniej nawet zważając na zaprzyśiężony Kontrakt Króla z Narodem. (19)

Dopięte Bo daley idąc porządkiem wystawionych zamachów *Króla Dzedzica na wolność*, niewiem co za wniosek bydz może *z ubiegania się Narodu do Stolicy, tey do Magistratur, a tych ostatnich do Króla i splycenia wszystkich Magistratur*, kiedy z istoty porządku, nietylko nic szkodliwego bydz nie może, ale koniecznie i nieochybnie to jest potrzebnym dla Narodu, szczęśliwym być chcącego u siebie, aby Rządowe Magistratury przydane do Prezesów Izby, ci nie byli iak dawniey absolutnemi, tam gdzie Król i Straż Jego, a w nim naywyższa moc wykonywająca zawsze i nieoddzielnie zostawały.

Bo *Dofzoste* supponować, że Król Dzedzic pomimom Kommissyów Woyskowej i Skarbowey, od Seymu zawsze gotowego do zwołania dependujących, a nad to w Sądach Seymowych odpowiadać obowiązanych, *Woyskiem i Skarbem na wyzucie Narodu z wolności, rządzić i szafować chciałby i mógłby*, jest to samo, co o Narodzie rozpaczać, i żadnego na charakterze onego

(19) *Zastanowić się słusznie należy, czy interesem jest Narodu, czyli raczey Panów i możnych, aby urzędy znaczące były dożywotniemi.*—

go niezakładać ufności gruntu, co w Polaku przynajmniej mieyśca mieć niepowinnoby.—

I daley *Posiódme* gdy to pewnym jest, iż podług ułożenia Patryotycznego Seymu Kommissya Woyskowa niemoże być dependującą od Króla, iak w się Prawa, i gdzie tenże w mocy strzeżenia Exekucyi tylko wydać będzie, za zdaniem Straży rozkazy, bez mocy rużzenia z lezów, *Obawa aby w Woysku, miał sposób mieżzania Obywatelów próżna cale.*—

Bo *Posiódme* Aukcya Woyska w trwożliwey perspektywie ciemno dostrzeżona, nietak podobno łatwo przez Króla choć Dziedzica Tronu do skutku przywieudzioną będzie mogła bydź, gdy przykład uczy, że od czasu zwinienia onego, trzeba było Narodowi lat 72. pracy, do wystawienia onego w 100,000. liczbie, a pomnożenie nad dzisieyszą determinacją, niemoże się nigdy bez Narodu i iego dobrowelney obeyść składki. (20)

Bo *Podziwiáte* Jeżeli rzadkiego domysłu Prawa postanowionym bydź ieszcze mianego, w rzeczy niepossefyonatów acz Szlachty, cd mocy kreskowania się na Seymikach oddalającego (21) wnosi się konfekwencya

(20) *Niewiem w czymby szkodziła Aukcya Woyska Narodowi, gdyby z czasem tey i potrzebował.*

(21) *Pismo z Drezna nad stane jest pod datą 1. Grudnia Roku 1789. a Prawo wypadle na niepossefyonatów, aby kreskować się na Seymikach niemogli, we cztery tygodnie uchwalone zostało z tego więc powodu i niepodobieństwa, aby Autor rzeczy*

eya wyjęcia w czasie przez Królów Dziedziców, takichże niepossefyonatów od zaślony Prawa *neminem captivabimus nisi jure vidum*, aby tym sposobem kogoby chciał kazał imać i więzić, nic zaiste nad ten wniosek nieusprawiedliwia bardziey przyślowia dawnego że każde podobieństwo nachramuie, gdyż co innego jest bezpieczeństwo ołobiste, a co innego prerogatywa, dla tego na Possefyyi zasadzona, iż o nic zwyczajnie niedba ten, który niema nic, i nadto ściśnienie Prawa ubezpieczającego osobistość, wyzuć może z wolności i życia, co służnie i Mieszczan do rozciągnięcia i na nich Prawa bezpieczeństwa pobudza, a przeto nikt nań w Narodzie pozwolić niebędzie mógł; Prawo zaś kreśkowania się w nadaniu zdatności do tego, samym Possefyye mającym, nieodeymuie inney Szlachcie zdolności, gdy któren z oney wystara się Possefyyi.

Bo *Podzięte* Trzeba samą chyba dzikość w osadzonych na Tronie supponować, aby przywłaszczone *jus agratiandi* przez Królów Dziedziców na to używane było, iżby ci przemyślu ludzkości i miłosierdzia na zgubę Narodu wzywali.—

Bo co się tycze Traktatów przymierza w czyich po *iedenaste* rękę, jeżeli nie Narodu to jest, ażeby

krótkiej o *Sukcessui* wypadł na pretext nieradzenia *Sukcessyi* dla tego, aby przyszli Królowie niepossefyonatów od Prawa *neminem captivabimus nisi jure vidum* nieodsuneli; raczey, należy wierzyć że *Zelant* iakowy nieporządných i krwawych *Seymików* przydat swoją uwagę dla uczynienia *impressy* i *zaostrzenia* Szlachty przeciw *Seymowi*.

żeby skutecznie zapobiegł podobnemu, iak za *Jana Albrychta przypadkowi*? lubo nawet przyszli chociażby Dziedzice Tronu w Polsceze niebędą Panami Kraiu iakim był Król cytowany.

Bo daley i po *dwunaste* następni Królowie w *Polszcze* niebędą mieli zostawioney pracy *przeszkadzania Konfederacyom po Woiewództwach*, kiedy nayswiętobliwiey w zarządach Rządu pomieszczono, i pewnie w Kardynałnych Prawach mieysce takóž mieć będzie to, aby w Konfederacyach równa plaga dla Kraiu, iaką są bezkrólewie, ani na myśl Obywatelom nieprzychodziła.

Bo *potrzynaste* Wolność nieograniczona drukowania podobno przez Narody same późniey krępowaną bydź zacznie, z kolejy iak wszystko idzie kołem, i gdy też zmordowanemi będą śmiałością świerzbu, któren pocznie dokuczać Despotyzmowi Narodów w braku pokarmu dla siebie dziś naymilszego w dokuczaniu Trónóm.—

Bo *poczternaste* Bliżey podobno doczeka się Polska wprowadzonego i do siebie z ducha naśladowczego *crimen lesæ nationis*, aniżeli *szkodliwego rozciągienia występku lesæ majestatis*.

Bo *nakoniec* słowem iednym te wszystkie wymienione obawy nie są po naywiększey części do czasu i prawideł, na które się kształcić poczynaia Narody sforsowane, a przeciw drugim Naród Polski równie czynny nadal iak dzisiay łatwo temu zabiedz może iak powinien co iego bezpieczeństwa obchodzić może.—

Ani

¶ Ani w istocie Polaka roztropnego może to być zdaniem, ażeby o Tronie dziedzicznym wprzód zamyślał aniżeli Calcom bezpieczeństwa swojego i formy Rządu trwałego zaradzi, pilną i obostrzając, co tylko rozumieć może naypotrzebnieyszym, a nawet i do przysięgi przyniewalając każdego Sukcessora Tronu, gdy wstępować nań będzie, lub koronowanym zostanie, jeżeli co już wyżej wyrzekłem, niebędzie wolał za przykładem Kwaków, większą tym samym zagrantować poczciwość w Narodzie, im rządzeni w onym uczyni przysięgi; w końcu jednak tej odpowiedzi na zagadnienie drugie i Rady wierney, a bezstronney w rzeczy Tronu aby był następny, pozwól Narodzie zacy, abym to jeszcze przydał: iż lubo powinienes wszelkie możne obmyślać dla siebie bezpieczeństwo, nie należy ci jednak nazbyt niewolniczym czynić Tron, jeżeli, czy przez Elekeyą, czy przez Sukcesyą, masz przyoznę takich nań zwabiać, iakich dla szczęścia prawdziwego i trwałego potrzebuiesz wedle uwag, które wraz z następującą częścią już na koniec i zawrą ufta Kąsmopolity wiernego Tobie.

RZECZ W KWESTYI TRZECIEY

Kogo Polska ma na Tronie osadzić po

STANISŁAWIE AUGUSCIE.

Naywyraźnieyszy dowód tego dała Polska w okoliczności Królów swoich, że zdania i prawidła nawet idą koleją pokoleń, kiedy w naypierwszey kwestyi,

H

któ-

która sobie uczynić może Polak, jeżeli Cudzoziemca? albo Naszyńcę ma mieć na Tronie, przecinające się zdania głośnemy były od momentu ustaley linii Jagiellońskiej, i skutki oba usprawiedliwiające dały się widzieć, z tą dla następców dziś żyjących nauką, iż gdy powodować się zechcą Przodków wyrokami, nad Ziemią, już chyba Kandydatów do Tronu szukać powinni, bo i Cudzoziemiec zły, i Polak niedobry.

Po ustaley linii Jagiellońskiej, w Walezyuszach, Batorych, i Wazach, miała Polska na Tronie swoim 5. Królów Cudzoziemców, w czasie których panowań Fredro i inni, a Zamoycki za nimi te sławne wyrzekł przez Ministra Patryotę cytowane zdanie w Solignaka Historji pomieszczone: „Ze dotąd Rzeczpospolita wolna, na, pokąd Króla Rodaka niebędzie miała na Tronie.,, (22) Lecz długoż prawidło namienione w uściech i przekonaniu Narodu trwało.— Oto po abdykacyi Jana Kazimierza, któren równie sam zmierzył tę Koronę był, która Narodowi niemiła była na Jego głowie, a bardziej jeszcze po śmierci Michała, nieszczęśliwego i dla

za-

(22) Patrz w Piśmie z Drezna przyślanym na karcie 36.
 „Znam ja Rzeczpospolitą i miarkuję, że wolność iey dłużej trwać
 „nie może tylko poty, poki Polska niebędzie miała Króla, z tym
 „wszystkim niech tu stana, którzy się mniemają bydź godnymi
 „Korony, i niech pozwola wyważyć swoje cnoty i przywary, po-
 „trzebne jest takowe roztrząśnienie, i podobno tak niemile owe-
 „mu, któremu przysądziemy Tron, iako i każdemu z owych,
 „którym będziemy musieli odmówić go.

zanętów Kraiowych, które zastał, i dla tego, że niechętnie wyniesionym był z Polaków nadrówność, odezwał się Naród prowadzony przemagającą Hetmana swoiego bitnego partyą, że koniecznie chciał Polaka i stało się, co żyjące w tedy pokolenie rozumiało być szczęściem dla Narodu w obiorze za Pana Jana III. Po śmierci zaś tego niepowróciłże Naród do Cudzoziemców w ofobach z Domu Salkiego, pomimo dwukrotnego obrania Stanisława Leszczyńskiego, tyle razy odrzuconego? a na koniec w 1764. nie dowiódł że; tenże sam Naród mało ważenie zdania Zamoylskiego; gdy do uwieńczenia Koroną znowu wybrał z pomiędzy siebie Rodaka?

Może mnie rzec na to kuźdy, że tak wielorakie nakazywały okoliczności, że nigdy Naród bez przyczyny nieodmieniałby był zdania; prawda: ale kiedy poprzestaną nakazywać te okoliczności? kiedy Naród niebędzie miał przyczyny i służney? więcej powiem, kiedy własną rządzić się będzie mógł wola, pokąd w Tronie spwoim często odnawiającą się ponętą będzie pokusie wystawował? nigdy zapewne! a ta konkluzya podpierą tym bardziej wyrzeczone już tylekroć zdanie, że rozśładek Narodów, iak przeyrzałość ludzi, raczey przyszłością, aniżeli minionemi zatrudniać się powinien obiektami, przeszłe omyłki, albo dobrego przykładu przystosowywać starając się do ducha panującego i następnych, ile przewidzieć one można wynikłości.

W Kwestyi zatym pierwszey co do następcy, i tego czy z Cudzoziemców, czy z Rodaków wybranym byc mającego, pierwey aniżeli myśl moją otworzę, wy-

H ij ba-

baczysz Królu dziś nad Polakami pahnący, że śmieniem
 uprzedzając niezczęśliwy, bo zawsze niewczesny, po-
 kąd forma Rządu nowego nieumocni się, zgon twój,
 stawiać przed oczy Narodu Twoiego te rozdroże Poli-
 tyczne, na które niema tak dzielnego Ariadny kłębka
 żeby był pewnym niezblądzenia możnego Polak nay-
 mniey stronny w Patryotyzmie swoim, niejestem wszak-
 że pierwszym, ani zapewnie będę ostatnim w wieku
 wolności, co się tey śmiałości dopuszczam, przekony-
 wam się zaś z każdym, kóren co do Tronu Polskie-
 go, a w nim uszczęśliwienia Narodu domyślić się mo-
 że z czynów nawet i charakteru Króla, wolnym Pola-
 kom rozkazującego, iż ten ludowi chętnie przebaczy
 swoiemu, a tym bardziey obywatelowi świata, zara-
 dzenie przyszłości, Bóg dałby dla interessu Polskiej
 i szacunku Narodu dla Króla swojego nappóźniejszy.
 Wie Naród co Cię wybrał Królu lepszego zapewne go-
 dzien losu nad ten, co twym był dotąd udziałem, że
 beżenny, a przeto bezdzietny nieżadałz sobie przy-
 znania dziedzictwa, bo nadaremna byłaby ta Preroga-
 tywa, którą acz chyba tylko iedyną możnaby nadgro-
 dzieć i osłodzić przeminione niesmaki; wie Twój Na-
 ród, że iuż dzisiay nie milszego dla czułości twoiey
 mieć niemożesz nad chęć siebie samego iakoby przeży-
 cia w oglądaniu pewney nadziei przyszłych własney
 twey Oyczyzny pomyślności; wie że dla siebie nie iuż
 niewidząc przed sobą nad iedną sławę w nieśmiertelney
 wdzięczności Polaków gruntowniejszy i ozdobniejszy
 od włzelkich marmurów wyryć mogącą na fercach pa-
 miętny grobowiec, do tego całą siłą dążysz przez po-

wo-

wodowanie się chęciom Narodu pracującego w dzisiejszym Seymie ślinie i trwale nad powróceniem siebie do dawnego lustru, a w tey ufności gdy Polak odważa się oświecać Ziomków, w tym co i Kray cały interesnie względnie Tronu, tym prędzey Obywatelowi świata mówić podobno' bronnym niebędzie, kogo Naród Polski, i kiedy wybrać ma za następcę przyzłego do Tronu swojego, zawsze iak dożyć tego dowiodłem potrzebę, z prawem Sukcesyi ciągłej.

Niepowiem z Zamoyskim: "Ze wolność trwać nie, może, tylko poty, poki Polaka niebędzie miała Króla Polska: „ bo zostawili ją wolną Wilzniowieccy, Sobiescy, zostawiłby ją pewnie ten co o wolnym Polaku głosił napisał, gdyby mu los Panowonia nie był zayrzał, i zostawi nieochybnie nietylko wolną, ale porządną i szczęśliwą Stanisław August; ani powtórzę, z tymże Zamoyskim: "niech tu stana, którzy się godnemi bydz „mniemają Polacy „ bo z pomiędzy tylu Domów rodowitością sławnych, z tylu Polkich Wasingtonów, i Franklinów wybór, dla tego tylko chyba byłby trudnym, że iak w Ameryce nie byłoby ochoczego, albo iak tamże, wielość trudną uczyniłaby preferencyą, powiem zaś to śmiało i wolnie, że gdyby Polska była już tym, do czego dąży, bez potrzeby wsparcia ustronnego i w sobie sama przy mocy szczęśliwa, nayprzewoiciej byłoby dla niey moc wykonywająca, i naywyższy styr w Tronie rodakowi powierzyć dla uwiecznienia nacyonalnego charakteru w trwałości niezmienney lepiej, aniżeli inne iakie bądź sposoby, zachować iedynie mogącego Kraie i Narody.

Ze

Ze jednak w odradzaniu się dzisiejszym Polska dzieckiem jest, iakoby ieszcze potrzebującym pilnego wychowania siebie, dbałego wsparcia i opiekującego się starunku, aby siła w Woysku potrzebney nabyła krzepkości, aby cyrkulacyą obfitości wewnątrz Kraiu: żadne stagnacye niebyły na przeszkodzie, i aby porządek co jest duszą wszystkiego władał bez przeszkody wżyszkimi i wszelakimi ścisley exekucyi częściami co bez długoletniego pokoju do skutku żadną miarą przyprowadzonym bydź niemoże, przeto dla tey iedyney przyczyny niepowinna chcieć Polska Rodaka, aby Duch zayzdności do dawney ią nieprzywrócił konsumpcyi, a szukając Cudzoziemca, takiego sobie Naródzie wybrać powinienes Pana, w którego związkach politycznych naybliższe siebie podparcie naydując, zapewniż sobie przydłuższą szczęśliwość darem Dziedzictwa Tronu, dla wybranego.

Powiedziałem wyżej, iedno życzenie tego, co iedynie mogłoby Polskę pociągnąć i słusznie do obioru Polaka na Tron Piaстів, gdy iednak dzisiaj nieinaczezy iak zrządu zagranicznych może Naród, przyszłego dla siebie wybrać wodza, drugim życzeniem moim, a tym na zaradzeniu gruntowney szczęśliwości Kraiu zasadzonym byłoby, (pomimo tego, co kto w stronności ducha pomyślićby mógł) (23) ażeby dla Polskiej dni
Sta-

(23) Mowa tu jest o wieści prawdziwey, czyli nie przed mionem laty dwoma rozgłoszoney o projekcie adoptacyi W. Xcia Konstantego, któren to Projekt lubo przemagającej partyi w Pol-

Stanisława Augusta tak długo od ciosu nieszczęśliwego kofity były zachowanemi, pokądby pozwolony iemu do adoptacyi Xiążę, a wybrany z pomiędzy Domów za granicą udzielných przez Naród, z upewnieniem tym czasem następstwa ośobistego, a nadzieją za czasem i przyznać się mającego dziedzictwa zupełnego Tronu z rąk Króla opiekuna i nauczycielów od Narodu wybranych z pomiędzy Polaków na wydoskonalonego i z młodu pilnie uformowanego niewyszędłby następcy, bo pewnym Kray bydź mogłby, iż wychowanie pracowite i troskliwe z Cudzoziemskiego Dziecka, meża w Polaka przerobionego wydałoby, z nadzieją niewatpliwą uwiecznionego charakteru Nacyonalnego w pokoleniach z tegoż wyniknąć mających, bo w Królu Dzisiejszym gdy Oycowskie słabości niebędą miały miejsca, a Naród iako Polakowi przyszłego swojego do wydoskonalenia powierzy Styrnika, przeważać, ba iedynie rządzić będą Królem opiekunem względy i potrzeby Kraiowe, oraz naydoskonalsza ile bydź może szczęśliwość Narodu zaszcześcić się mająca w młodocianym fer-cu destynowanego do władzy naywyższej wykonywającej w wolnym Narodzie; Bo następca ze szkoly tego iedynie Kraiu i Tronu, do których wczesnym zawołaniem byłby przeznaczony wyszedłszy, łatwiey, bo z przy-

szcze niemily, nieprzeto iednak zostawuiac obior osoby do decyzji przyszley pacyfikacyi w ogulności sposob podany, a kazdemu Oycowi Synów wielu i niedorośliych przypodobat się mogący powinien być odrzuconym przez duch naganney zawsze stronności.—

zprzyżwyczaienia się mogłby się dać powodować swemu już Narodowi, i względnie ołoby, z któreyby Polka najszcześliwiey dla siebie rodzące się potomstwo z radością oglądała.

Może wżakże rzec kto na to, iż przed 10. laty łatwiey Naród aniżeli dzisiay na tę powabną dałby się uchwycić wędę, wżakże nieprzeczę temu względnie polspolitego życia ludzkiego biegu, że iednak ufać też należy Opatrzności opiekuiącey się Narodami, a co dzisiay zaiśniało, dowodzi oczywiście iż wyroki na Polskę dotąd frożące się, już w łaskawże i pomyślnieyże zamieniaią się, a razem te i panuiącemu balsamem stać się mogą leczącym rany czucia naydolegliwższego pozwalając w przeziagnionym panowaniu skutku życzenia pomiełżzonego, a z tych powodów gdy com powieździał w liczbie niepodobnych przynaymniey zdarzeń miełżzone być niemoże, uczyniż Narodzie Polski w tey mierze, co ci się podobać będzie, a ia bez wymażania tego na co bym się naypierwey pisał, tak daley w rozpoczętey postępie materyi.

W wyborze Cudzoziemca chociaźby już w doskonałym do panowania wieku, którego zawłże radziłbym raczey Narodowi wżeśnie obrać zapobiegaiąc Elekcyjnie w bezkrólewiach odmety wielorakie, Narodzie Polski możeńż mieć przed sobą prawidła w Stanie Twoich okoliczności dzisiayższych, i w zamierze tym szczegulnym, któren zael mieć powinienes, to iest szczęścia swoiego i ukrzepienia tey wolności Rządu, która aktualnie tak szczęśliwie, iak i doskonale zatrudniałż się; masz albowiem nayprzód domy iestże w.

Eu-

Europie zawsze jaśniejące, z których wybierałeś dla siebie Panów, a pamięć i na przeszłość może, ci posłużyć do wzięcia rozładney determinacyi, masz podругie sąsiadów, z któremi ściślejszy od 1773. związek połączony z wywagą rozstronną systemu Gabinetów dzisiejszego, ułatwi wyrok preferencyi iednego nad drugich ze względu twoiego istotnego dobra; masz potrzebie chociażbyś temi pierwszemi a przyrodzonemi prawie nie dał się powodować prawidłami tyle innych z znacności i mocy znanych Domów, które o zaszczyt Panowania u Ciebie ubiegać się będą, z chętnym przyśtaniem na przepisane granice mocy i powagi Tronu, nie targiem wżakże doczesnym z Kandydatem zawartym ale z wyważenia bezstronnego równoważności między Tobą a Tronem w kardynałnych Prawach na wieki pomieszczone, i nie już iedney osobie, ale całej linii, iakąby ta obroną nie była wcześniej przepisane i zatwierdzone. Masz nakoniec przed sobą Rządy wolne do twego podobne, w których uwieczniony ród panujących, może ci pozwalać nadziei, trwalszego ubezpieczenia twoiej własney wolności, a tak wchodząc wszczegulności tego czworakiego prawideł oddziału, w nich zaś wystawując powaby i niebezpieczeństwa, patrz iakie masz cele, i w ozdobney galeryi Panów świata, szukay obrazu sobie do wyboru.

Co do pierwszego, Dom Burboński, dla rozkrzewionego panowania na trzech Europeyskich Tronach dla Królewien Polskich w trzech Matkach i Babce, panujących z tego Domu w Francyi, Hiszpanii i we Włoszech, dla związku i Ligi z Domem Austryacko-Lota-

ryńskim, dla przyjaźni i wagi, od wieków zachowanej u Porty zprzymierzonej z Polską, Dom mówię ten Bourboński, byłby zapewne nie do odrzucenia w dzisiejszych okolicznościach rozszerzającej się i we Francji wolności, gdyby wzór łaskawości i ludzkości w Ludwiku XVI. mógł obiecywać bezpiecznie tenże sam charakter we wszystkich Domach, gdyby co się dzieje we Francji, a co z przeciwną bojaźliwą absołutnością w Hiszpanii i Neapolu dusić i owłzem w piśmach nawet usiłując, niepierwej usfności dozwalały aż kiedy ferment zaspokoi się zupełnie, wydając w czasie chyba skutki od losu jeszcze i obrotu wielu nieprzewidzianych okoliczności dependujących; gdyby niezłazliwie krótkość Rządów Henryka III. w Polsce, a turnieje za jego Panowania we Francji Królobóstwem nawet niewymierzone, smutnego w Polakach pamięci zostawiły wrażenia, i gdyby przykład słabego bo niezręcznego dopomagania Stanisławowi Leszczyńskiemu przez Ludwika XV. acz zięcia tegoż, małej nieobiecywała zawsze pomocy dla Polskiej ze strony Francji, niemówiąc chociażby i o tej aktualnej przeszkodzie, która jest w osobach licznych tego Domu, iż oprócz Dziedziców Tronu, tym samym zawołaniem byź niemogących, w małoletnich wielu, a dojrzałego wieku kilku wpoione od dzieciństwa Monarchiczne prawidła, niemogą obiecywać wolnemu Narodowi dogodnie Królować mających Panów. Dom panujący w Szwecji przypomina wprawdzie Polakom ośmdziesiąt dwuletnie Panowanie Wazów na Ich Tronie uwiecznione nawet monumentem Zygmunto-
III.

III. w Warszawie wystawionym a dla tego znacznym i w oczy biącym, że z poprzedników Jego ani następców, żaden podobny sobie poświęconey nieotrzymał pamiętki, a w związkach tego Domu z Dwoma Polkiew Sasiadami powab zapewne wystawiają tym podchlebniejszy, im więcej podobieństwa naidować można w Stanie Szweckim od czasu rewolucyi pierwszej, do tego co w Kraiu o którym mowa poczęło się na Seymie dzisiejszym; lecz Gustawa Adolffa a Karóla XII. osobliwie czasy pamiętne w Polfcze i w gruzach do dzisiaj rozrzuconych niebędą Tobie Narodzie przyczyną i dość filną trwogi? czyli nieprzypomniesz sobie iak w czasie trzech Panowań Wazów, głośne po wszystkich Kronikach Sudermańskiego Xiążęcia imię, smutną pamięć w sercach Obywatelskich wryły, i niepomyślna Epocha rządów Jana Kazimierza iak dotąd tkwi w pamięciach Polaków? niemaszli i słusznie lękać się, wspomniawszy na te Inflanty, które niewłaściwie i dotąd Szweckiem i przezywane, a które z Prawa subiekcyi należyćby powinne do Polkiew, gdyby tylko dokumentami popierały Narody i Mocarstwa swiego Aktorstwa; aby Tron Twój niedodał pretextu do wciągnięcia w niepotrzebną Wojnę, od której stronić jest najpierwszym obowiązkiem całości i uszczęśliwienia dalszego? Dom nakoniec Salki, którego współcześni żyją jeszcze Polacy, któremu Kray w Woynach za Panowania Augusta III. byłych winien utrzymany pokóy, a w nim spokojne nażycie siły wnętrzney w majątkach pomnożonych, któremu nakoniec najsłuszniejszy wymierzył pochwały Pifarz Drezdeński rzeczy krótkiej, o Suk-

ceſtyi, ten mówię Dom pewnie naynaturalniey obrocić-
 by mógł zamyſły, i wdzięczne ſerce Narodu Polſkiego,
 iuż dla nie wygaſſey w oſobach zefzłyeh tego Domu w
 Polſzcze pamięci, iuż dla związkow krwi z naypierwſze-
 mi w Europie Tronami, iuż dla mocy znaczącey w Rze-
 ſzy Niemieckiey, i ligi oraz przyiaźni z Dworem dziś
 nayważniey mogącym, lękam ſię atoli aby lud przy-
 wiązany wdzięcznością zaſłużoną do ſwego Oycy w Fry-
 deryku, niebył ſilnieyſzym w odwodzeniu, a niżeli być
 mogą ponęty Tronu acz Dziada i Pradziada onego, a
 wręlcie przyſtawſzy na to że ſzczęście trwałe Polkiey
 od dziedzictwa Tronu naymocniey zawiſło, coż za na-
 dzieia być może dla ciebie Narodzie z Domu bezdzie-
 tnego co do płci Męskiey, ktoren powroci Kray do
 tego nieſzczęścia acz po ſłodkich chwilach, przeciwko
 ktoremu ſilnym naſtępſtwa wałem uzbroid ſię żądałeś.

Co do drugiego to ieſt względnie tych domow z
 któremi Polſka dla pozycyi ſwoiey naybliżey ſąſiaduie,
 miałyby ta zaifte przyczynę naypierwſzego z tych wy-
 brać, gdyby ſupponować można było, iż na Tron Polſki
 z ofiarą wrócenia zaboru w 1772 za kandydata wolnemu
 ſiebie proponowałby Narodowi, bo niemogąca z przy-
 czyn politycznych i potrzeby ukrzepienia ſię w grani-
 cach aktualnych otwartym boiem, odbierać tego, co
 dla ſłabości ſtraciła, ſzczęśliwą byłaby choć wczęści
 przynaymniey z tego coby Jey opatrzność bez pracy
 i koſztu powrociła; lecz kiedy próżną ieſt myſlą po-
 dobne wyſtawować ſobie widziadła, dobrowolnością ża-
 dną ulkutecznionemi być nie mogące, a rozwolniona
 harmonia dawna, pewną przeſzkodę przez dwóch iedne-

mu gotnie, dofyć podobno tey przyczyny do zapewnienia się Polscze, że z pomiędzy siebie ościenne domy zawołać Polakom któregokolwiek niedozwólą. Wreszcie dopuściwszy nawet suppozycyą, że los woyny toczącey się zapobiedz mógłby polityczney zayzdrości między sąsiadami pozwalając przemagającemu z tych bezwzględnie na drugich dopełnienia zamiaru; Nie był Dom Austriacki szczęśliwy nigdy w proiektach tylokrotnie dawniey do Tronu Polskiego formowanych. Pamiętna jest Polska zamiarow tego Domu w Skrypcie wymuszonym a dzielnością iedyną Jana III. wydobytym. Wie Naród iak mało wdzięczności pozostało za sławne Wiednia oswobodzenie i przeto niemoże zapewnie tym mniej obiecywać sobie dzisiay dobrowolności Dom Austriacki względnie iedney linii w synach Wo. Xiążęcia Toskańskiego, kiedy nadto przeciwne wolności rozwalniającey się coraz bardziej w Europie, były i są zawsze tego Domu usilności, a też same (chociażby smutnego Niderlandu oderwania się niebyło, ani pamięć na straconą Gallicyą niebyła przeszkodą) usności w Polakach sprawiać niemogą żadney. W podobney kolei wydaie się Dom Rosyisko-Cesarzki, niemaiący przytym w dwóch Synach W. Xiążęcia ieszcze niedorośliych iak tylko za ledwo tyle, ile względnie przypadkow śmierci dofyć jest dla Rosyi, aby w trwały po ludzku linii Panów swoich ubezpieczała się, a lubo przy lidze tego Domu z Domami Burbońskim i Austriacko Lotaryńskim związek dla Polskiey byłby z nymocnieyszych ieden, i tenże niemniej użytecznym stałby się Rosyi maiąc Polskę dla siebie za wał od zamiarow wszelkich Rzeszy Niemieckiey, co a-
ktu-

ktualnie mogło dać powód kombinacyom Politycznym o których się w nocie namieniło, skład dzisiejszych Gabinetowych robot dla wojny z Turkiem, którego Polska za nieprzyjaciela mieć nigdy niepowinna dla słabości alianta Rossyjskiego we Francyi, któren co nietrudnym jest w Polityce) przemienić swóy układ łatwo może, dla mogącey nastąpić przemiany na Tronie Cesarско-Niemieckim, a przytym w Polakach zaostrzone niesmaki Polityką Dworow, którym alians dwóch głównych Mocarstw Cesarских i Traktat handlowny z Francją niebezpieczeństwa przewagi Polityczney i handlowney wystawiły, niepozwała zapewne przynajmniej tak rychło skutku układów jeżeliby były względnie umieszczenia na Tronie Polskim Domu Gottorpskiego, Dom zaś trzeci z Sąsiedzkich i ościennych Brandeburksi byłby zapewne przez wdzięczność Polakow od wszystkich preferowany, i względnie dziedzictwa Tronu, którego by naywiękși zelanci Elekcyow dopuścili bez sprzeczki życzyom, iako wprowadzić nadto mogący Polskę w związki te wszystkie które dzielnym w robotach dzisiejszych czynią Fryderyka Wilhelma, chociaż z drugiej strony punktem to być powinno zimney krwi w robotach politycznych, i dojrzałey rostopności każdego z Publicystow Polskich, ażeby pokąd wojna ościenna straszną być dla kraiu nieprzeftanie, wstrzymywał się z przewagą determinacyi w prowadzić mogącey ogień do wnętrza nań nieprzygotowanego, odrzucając łudzące błyskotki i acz wonne oraz ozdobne lecz ukryte często żądła, w sobie zawierające róże, preferując raczey przydłuższe z choroby powstanie, aniżeli raptownych użycie lekarstw ciężey zabiiających.

Daley w rzedzie *zcim* Domów zagranicznych, z którychbyś Narodzie Polski obrać mógł dla siebie Panów w ułożeniu (jeżeliby ci się bardziey podobało dla względów ostrożności w dzisiejszych okolicznościach opuścić wszystkie z domów już wymienionych) w ułożeniu mówię niedającym miejsca zayzdrości, maż Dom Wurtemberski z wszystkimi *zma* ościennemi Dworami tak ściśle spokrewniony, a przez związki i w Polżcze połączenia mający, maż tyle innych Xiążąt udzielnych Rzeszy Niemieckiey Domów z którymi umowy łatwieysze doprowadziłyby pewnie do skutku żądanego wszelkie patryotyizmu wolności zamiary, lecz podobno w bliższej to bydź powinno uciebie konsekwencyi, abyś przyślym Tronem sam sobie zaradził filnieyszą podporą na siłach ufundowaną i związkach Traktatowych a niżeli bydź mogą pokrewieństwa mało między partykularnemi znaczące, a tym mniey u Panow Swiata w których dotąd zamiary Gabinetowe przydufszały wszelkie przyrodzenia maxymy, a dziś Narody zaszczeniające moc swoią na pniach starożytney Monarchow udzielnosci, ze wszelkiey nawet wyzuwać chcą osobitości Panów i Mocarzów swoich taką powagi zostawuwać im tylko idealność w iakiey Rzym przykładem był iedynym dotąd w tytule *Servi fervorum Dei* (24.)

Jeżeli

(24) Przed czasem kiedy nauki w samym tylko zagnieżdzone były Duchownym Stanie, bo Swieckiego woyna udzialem byla, a praca rozumu *secessum & otia quærit zaped imaginacyi* był Theologiczney i skutki dały się widzieć w przemyślach wier i sek-

Jeżeli nakoniec troskliwy o wolność Rządu twoiego Narodzie wołałbyś Pana z tych wybierać dla siebie krajów gdzie głowa Państwa zna iak uymować Naród wolny, wie iak z onym postępować, i gdzie Dom dziedzicznie władający z Nadziadów, uformowany ma dla wolnego Narodu charakter maż w linii Stathoudera, dwoistym węzłem krwi i powinowactwa wzmoconey Domu Brandeburskiego powab dla siebie nie mały, a pomieszczenie Siefertzana Fryderyka Wilhelma na Tronie Polskim óprocz otwarcia obfitych bogactw strumieni dzielnie podfycić mogących żebracki dotąd handel Polski ściślejszym węzłem ciebie do tego przywiązałby Monarchy, którego głosiłz iuż Dobrodzieiem i zbawcą swoim; Maż podobnie w Domu Angielskim licznym w ofobach bez krzywdy i ofierocenia własnego Państwa, kogobyś na Tron swój przyiąć mógł w nadziei ukrzepienia siebie mnogiem i tak politycznemi
związ-

ów i w abstrakcyach mistycznych, które zrodziły tytuł pokorny slugi slug Boskich, później pokuśa przenaszania sie myślą do rozlogow uwidzianych, bawiła sie wielością światów, kalkulacją odlogow nie dościglych i nie dosięgnionych bo sprzykrzyło sie rozumowi materialnie myśleć o rzeczach pod zmyśly podpadających; daley Ekonomistowie wymyslili metafizyczny kalkul gospodarstwa swoim tylko Adeptom i Phizyokratom znaiomy, a ci ostatni dali ton i dzisieyszym w polityce abstraktom, z któryck wyrocnie krwią nawet ludzką gdzie niegdzie pisane, do tego dążą aby wodzowie narodów względnie Aristokratów pokornie nazywali sie servi servorum Nationis.

związków Traktatowych, i nastąpić chociażby mogących małżeńskich, iak handlowemi względami, które byt twój lepiej znaczący iak dotąd, bogactwy całego świata potrafiłby podłycić, wydobywając z niewoli handlu w której iako przekupień nayostatnieyszego rzędu zyskiem, drugim na nic zgodnym kontentować się musiałeś, a ta perspektywa mogła by ci być otwartą, czy na małym brzegu Bałtyckiego Morza którego z przypadku Panem siebie ieszcze widzisz, czy z urzędzenia portów Kurlandzkich, które z kraiem inaczej uporządkowanym za pomocą nowych związków użytecznieyszemi aniżeli były stałyby się też pierwej aniżeli pędowi wezbraney może i zbyt ieszcze immaginacyi, dałbyś się pociągnąć, niemiałeśbyś przyczyny (w mocy ofobliwie mając swój obior ten albo ów) i nad tym zastanowienia się? co przeważającą aktualnie czyni stronę przeciwną takowym zamiarom, co losowi ieszcze zdaie się ieszcze być oddanym trzeciej Kampanii, której skutek famey tylko Opatrzności może być znanym, niepowinienżebyś z przykładu Hannoveru, mało zawsze interessującego Naród Angielski, pomyśleć wczesnie, że podobnie Polska od Anglii i Hollandyi małoby miała pomocy w potrzebie, a gdyby i ta była nie odmowioną w dywersyi albo pieniądzech, czy mogłeśbyś na sprawiedliwej szali kłaść? zamianę swoiey szczerpey liczby Ludzi na pieniądze, albo nadgrodeń nadować zmniejszoney populacyi i ruiny Kraiu w tym coby nie przyjaciel twój albo Jego Aliant otrzymał straty z dywersyi. Nie zaiste! i dlatego stawiam ci Narodzie Polski te wszystkie możliwości aby twoia kalkulacya tym pewnieyszą była, im barziej rozdrobniona na wszelkie

K

przy-

przypadki i zdarzenia rzecz o Tronie przyszłym twom przez wczesne wyważenie wślytkiego, na pewniejszy Ciebie skłonic może determinacyą, a co jest zawsze najpierwszym iak najistotniejszy, abyś Narodzie zacny szedł stopniami miernymi w pracy uszczęśliwienia siebie gruntownego, na wzor wydobytego z niebezpieczeństwa choroby śmiertelney, któren bez zazdrozczenia rzeźwości zdrowemu ma nadzieię przyścia do zupełney krzepkości nie inaczey iednak iak przez nieznaczne lubo codzienne polepszanie się. Niemalż zapewne w tych wślytkich domach przez które przebiez odważyłem się w pracy którą dla ciebie iedynie przedsięwziołem żadnego którenby na Polskę niemógł ściągnąć pomyslności, lecz też podobnie żadnego którenby z przeciwwka mniej więcej nienastręczał niebezpieczeństwa, a cienie w większych czyli mniejszych wygodach stołowne do podobney gradacyi strażących konsekwencyi iedynie do obioru determinować powinny, roztropność, októrey tym pewniejszy być może ogulność Kraiowa dziliai, im więcej krwi zimney skutki prac Seymowych widocznie okazują, a te każdego obywatela dojrzałe myślącego spokojnym czynią w domu w upewnieniu że wybrani Mężowie z Narodu do Legiślacyi, a z tych udzielnie do robot Zagranicznych i Formy Rządu niepożyczanemi, ale własney Oyczyzny potrzebom przyśtołowanemi rządzą się maxymami, nie ślepo i niewolniczo ościennych zamiarami dają się powodować, ani bez uwagi iednym nadto ufając, drugich całkiem potępiają, lecz zwolnienia niebytego używając do śmielłych robot, a cudzą powagą docześnie zafsanaiąc się,

dają

dają całą ufnością do wystawienia Narodu w stanie także nie żebrackiego znaczenia.

Z tej przyczyny dosyć podobno będzie do usprawiedliwienia tego co w odpowiedzi na *ście* Zapytanie, zdawać się może będzie obojętnym, i iakoby żadney determinacyi nie zawierającym w sobie; bo w takiej materyi która zupełnie od składu okoliczności dependuje, a tego w samym czasie kiedy uspokojenie się óściennych Potencyi uspokoi iednych zazdrośne zamiary, a drugim otworzy drogę i łatwość do oświadczenia bez przeszkody zamysłów; prędkoli iednak czy późno gdy pewien być może i powinieś Narodzie Polski, że Tron twój weydzie w kondycye Pokoju żadanego, a nie mniej wszystkim stronom potrzebnego, dla mnie dosyć będzie zakończyć na tym w radzie wierney, czego dowodzić w ciągu całego dzieła było nayszczegulniejszym obiektem.

Ze nayprzód nieinaczey pewną być może Polka ugruntowania szczęścia do którego całą siłą dąży iak uwieczniając Tronu bytność zawższe trwałą u siebie, a ten w średniej proporcji ani nadto umocniony dla zabieżenia niewoli narodu, ani zbyt osłabiony dla zabieżenia Dyzpocyzmowi wielogłownemu.

Ze podrugie przeciąć należy zamętom bez Królewia, i przyczynie w nich słabości Rządu przez nadanie następstwa Domowi do Tronu wybrać się mającemu i opisanie Kardynałnemi Prawami takiej równoważności między Narodem a Tronem, żeby co pierwszy postanowi, drugi czynnie do Exekucyi tylko mógł przyprowadzać iako naywyższą straż wykonywania Prawa posiadający.

Ze

Ze nakoniec potrzecie wybierać mafz z Cudzoziemców takiego na przyszłość Sukcessora w którymby (ile okoliczności ościenne pozwolą) Polska wolności i pokoiu swojego niefraciła; doprowadzając do końca ostatniego Seymu, a w nim wiernych Oyczyzny Synow prace, do naywyższey ile ta być może obmyśloną pomysłności ogulney, bez zemsty ile dotąd słabey, bez Ducha partyi, która zawsze przemocy iest skutkiem a na niewoli kończy się, i bez zabiegłego uprzedzenia zawsze szkodliwego między Ludźmi, a nayzškodliwszego w zamiarach Politycznych.



W DRUKARNI WOLNEY

XVIII. 2. 855.



~~V~~
XVII.2.855